

JUŻ W PIĄTEK nowy kolorowy bezpłatny DODATEK TELEWIZYJNY

GAZETA

Współczesna

DZIENNIK REGIONALNY Białystok, Łomża, Suwałki Nr 203 (12852) Wtorek, 19.10.1993 r. Cena 2.500 zł

Pawlak desygnowany, Suchocka pełni obowiązki

W poniedziałek w południe Waldemar Pawlak opuścił Belweder już jako formalnie desygnowany przez prezydenta kandydat na premiera. Tradycyjnie odmówił jednak rozmów z czekającą pod bramą prasą, obiecując konferencję wieczorem.

Punktualnie o 10.00 w Belwederze zjawiała się Hanna Suchocka z dymisją rządu i własną oraz z uchwalonym w zeszłym tygodniu rządowym raportem o stanie państwa. Lech Wałęsa przyjął dymisję prosząc Suchocką i jej ministrów, by swe obowiązki pełnili do chwili powołania nowego rządu. W ponad godzinnej rozmowie prezydent według Suchockiej mówił, iż z jej rządem współpracowało się mu najlepiej. Te słowa miały sprawić jej „największą przyjemność”.

„Mówiliśmy o wartościach, które nas łączą” — dodała. „Mój rząd był tym rządem solidarnościowym, który miał wiele wspólnego z prezydentem. Taka wspólna wartość to np. samorząd terytorialny. Rozmawialiśmy, co zrobić, by tego nie stracić. Przesłanie dla przyszłego rządu, które stałe powtarzam, brzmi: nie zmarnować wzrostu gospodarczego, który zaczął się rysować. Cudów nie zrobimy, nie ma cudownych recept, by wszystkim naraz było dobrze. Chodzi o stworzenie warunków, by w perspektywie móc ludziom poprawić byt”.

Rzecznik prezydenta Andrzej Drzycki powiedział, że „czysto teoretycznie” rozważano możliwość odmowy desygnowania Pawlaka — zamiast tego Wałęsa mógłby powierzyć Suchockiej dalsze kierowanie rządem. Następną godziną potwierdziła, że były to tylko teoretyczne rozważania. Pawlak zajął pod Belweder tuż po Suchockiej i choć

spędził tam niespełna pół godziny, już podczas tej wizyty prezydenckie Biuro Prasowe półoficjalnie poinformowało, że prezes PSL otrzymał desygnowanie Wałęsą. Według Małej Konstytucji ma on teraz dwa tygodnie na sformowanie rządu, ale jego prawa ręką Aleksander Łuczak zapowiada, iż uda się to znacznie prędzej, według niego do najbliższego czwartku włącznie. Wówczas prezydent powinien oficjalnie nominować premiera i jego ministrów oraz odebrać od nich przysięgę i z tą chwilą wygaśnie misja gabinetu Suchockiej.

Krzysztof Leski

Wczoraj wieczorem Waldemar Pawlak poinformował na konferencji prasowej w Warszawie, że rozpoznał rozmowy z kandydatami na ministrów w sprawie formowania rządu.

Pawlak wyraził przekonanie, że rozmowy te będą prowadzone sprawnie i w możliwie najkrótszym czasie będzie przedstawiony pełny skład Rady Ministrów — do zaakceptowania przez prezydenta.

(PAP)

KURCZAKI W SĄDZIE

Dziś, 19 bm. o godz. 9.30 w Wydziale Gospodarczym Sądu Rejonowego w Suwałkach rozpatrywany będzie wniosek Spółdzielni Mleczarskiej „Sudowia” o ogłoszenie upadłości Suwalskich Zakładów Drobiarskich.

SZD winne są mleczarni 7 mld zł, za ciepłą wodę i centralne ogrzewanie. W sumie dług zakładów wobec około 300 wierzycieli wynosi 150 mld zł. Większość drobiarskiej załogi uważa, że upadłość jest lepsza od

licytacji majątku. Gdyby sąd ogłosił upadłość wówczas mogliby liczyć na wypłatę odpraw i zaległych poborów. Upadłość oznacza także bezrobocie dla prawie 600 osób. Chyba, że powiedzie się postępowanie ugodowe SZD ze swoimi dłużnikami. O tym, czy zostanie ono otwarte zadecyduje sąd, który tę sprawę będzie rozpatrywał łącznie z wnioskiem „Sudowii”.

O blokadzie zorganizowanej przez pracowników SZD czytaj na str. 9.



Fot. M.Kość

Od Budziska do Augustowa

WAŻENIE TIR-ów

Wczoraj, 18 bm., na jednej z dróg województwa suwalskiego (w planach była m.in. najruchliwsza obecnie trasa od Budziska przez Suwałki i Augustów) miało się rozpocząć ważenie samochodów ciężarowych.

W przypadku przekroczenia masy nacisku na osie pojazdu, kierowcy TIR-ów muszą dokonać rozładunku do wymaganego przepisami poziomu. Do ważenia jednak nie doszło.

— Osiemnastego rano — mówi nadkomisarz Marian Chmielewski z WKP w Suwałkach — otrzymałem wiadomość z Okręgowej Dyrekcji Dróg Publicznych w Białymstoku, że waga, która miała być użyta już w poniedziałek uległa awarii. Z naszych planów nie rezygnujemy. Zostaną tylko odłożone w czasie.

Ściągawki ZNP-owskie i MEN-owskie w szkołach

SPORNA KARTA

Od poniedziałku do środy trwa w naszym regionie referendum zorganizowane przez Związek Nauczycielstwa Polskiego w sprawie proponowanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej zmian w statusie zawodowym nauczyciela.

Do wszystkich szkół trafił pakiet związkowych dokumentów, zawierający m.in. zestaw czterech pytań oraz tzw. ściągawkę, informującą o różnicach między Kartą Nauczyciela a propozycjami min. Zdobyława Flisowskiego. ZNP uważa bowiem, że projekt MEN-owski ustawy jest obszerny i nie każdy nauczyciel zdoła go przeczytać. A tak ma wypunktowane, że np. Karta Nauczyciela zawiera obowiązek doskonalenia zawodowego na rzecz pracodawcy, a min. Flisowski chce zmienić te zasady na niekorzyść nauczyciela, itp. Różnic jest osiem.

Nauczyciele w referendum mogą odpowiedzieć na następujące pytania: 1. Czy opowiadasz się za pozostawieniem obecnych przepisów ustawy „Karta Nauczyciela”. 2. Jej nowelizacją. 3. Likwidacją. 4. Czy jesteś za odebraniem nauczycielom prawa do strajku. Ankieta jest anonimowa, tylko na specjalnej liście uczestników referendum odpowiadający musi podać swoje dane.

MEN nie pozostało w tyle i do szkół przesłało swoją „ściągawkę”, tyle że obszerniejszą od ZNP-owskiej, bo sześciostronicową. Minister Flisowski nazywa w niej Kartę Nauczyciela bardzo niedoskonałą, nie promującą dobrych nauczycieli

przez awans i nie stwarzającą możliwości lepszego ich wynagradzania. Zaznacza, że zakaz strajku został ograniczony tylko do podstawówek i placówek opiekuńczo-wychowawczych, a w sprawie sporów zbiorowych można stosować inne formy protestu. Potem następuje streszczenie projektu ustawy i wyrażenie nadziei, że nauczyciele poprą propozycje, bo podnoszą one rangę ich zawodu.

Wyniki referendum mają być ogłoszone 25 bm. Kuratorium zajęło stanowisko obserwatora.

Anna Kwiatkowska

O referendum wśród nauczycieli czytaj też na str.2.

Małe suwalskie Ojczyzny

Gizycko zostało finalistą ogólnopolskiego konkursu pod hasłem „Małe Ojczyzny”. Członkowie „Wspólnoty Mazurskiej” przyznają, że dojście do ścisłego finału jest już nobilitacją. Liczą jednak na nagrodę pieniężną.

O suwalskich małych ojczyznach czytaj na str.3.

Milion marek za Lenina

Niemiecki biznesmen z Kolonii, 62-letni Pal Berkovics, chce kupić zabalsmowane zwłoki Lenina, żeby wystawił je w jednym z miejscowych muzeów, a następnie pokazywać na całym świecie.

Jak oświadczył potencjalny nabywca w wywiadzie, który ukazał się w poniedziałkowym wydaniu dziennika „Bild”, zaoferował on władzom rosyjskim za mumię Lenina milion marek (625 tys. dolarów).

„Pragnę wystawić go w najpiękniejszym muzeum w Kolonii, a następnie moglibyśmy zorganizować tournée po całym świecie” — oświadczył Berkovics, który zajmując się handlem dziełami sztuki.

„Godność Lenina będzie zachowana. Będzie on częścią wystawy o historii ZSRR” — dodał.

(PAP)

Bezpańska woda

Do Biura Rzeczy Znalezionej w Białymstoku policja dostarczała wczoraj większą ilość... alkoholu. Ile, tego nie chciano nam powiedzieć, bo to tajemnica. Ciekawe, czy znajdzie się właściciel prywatnego monopolu?

(waj)

KAUCJA

ZA AMBASADORA

Po wpłaceniu przez rodzinę 300 mln zł poręczenia majątkowego, b. ambasador Kostaryki w Polsce Carlos Vargas Solis, podejrzany o przemyt narkotyków, został aresztowany, został zwolniony z aresztu — poinformował 18 bm. dziennikarza PAP szef Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie Jerzy Łabuda. Solis jest obecnie pod dozorem policji; nie wolno mu opuszczać Polski.

FELLINI ZAPADŁ
W ŚPIĄCZKĘ

Włoski reżyser filmowy Federico Fellini, u którego w niedzielę nastąpiły bardzo poważne zaburzenia pracy serca i płuc, zapadł w śpiączkę — poinformował lekarz rzymskiego szpitala.

Agencja Prasowa ANSA — powołując się na Maurizio Bufiego, jednego z lekarzy prowadzących Fellingiego — podała, że 73-letni artysta znajduje się w stanie śpiączki i podłączony został do sztucznego płucia.

NAPROMIENIOWANE
MORZE

Nowe zrzuć do morza „ślabo radioaktywnych” odpadów nuklearnych zapowiedział w poniedziałek Jawęgien Romanow, odpowiedzialny za eksploatację floty rosyjskiej.

W czasie konferencji prasowej w Moskwie poinformował on, że Rosja wrzuci do Morza Japońskiego przed 15 listopada jeszcze 800 metrów sześciennych odpadów. Rosja „oddziedziczyła” po ZSRR przestarzałą technologię pozbywania się odpadów i potrzebuje trzech lat na zmianę tego systemu.

RAPORT W BELWEDERZE

Składając w poniedziałek dymsie gabinetu, premier Hanna Suchocka przekazała prezydentowi przyjęty przez Radę Ministrów (13 bm.) „Raport o stanie państwa”. Dokument przedstawia obraz kraju w dniu wrześniowych wyborów do Sejmu — wyborów, których wyniki zamknęły 15-miesięczną działalność gabinetu Suchockiej i okres rządów solidarnościowych.

AUTOMATYCZNE
DO UGANDY

Od 20 października br. zostaje uruchomione automatyczne połączenie telefoniczne z Ugandą.

Aby dodzwonić się do tego kraju, należy wybrać numer kierunkowy 0-0-256 — poinformował 18 bm. PAP rzecznik prasowy Centrum Radiokomunikacji i Telekomunikacji TP SA, Lucjan Kędziński. Opłata za 1 min. rozmowy wynosi 53.500 zł.

(PAP)

Szef ZNP twierdzi:

MEN manipuluje

Manipulację nauczycielami i opinią publiczną w ankiecie nt. statusu nauczyciela, przeprowadzonej obecnie wśród nauczycieli na zlecenie MEN, zarzucił resortowi edukacji 18 bm. prezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, Jan Zaciura.

„Treść ankiety godzi w prawa i wolność obywatelską, godność zawodową nauczycieli oraz stanowi niedopuszczalną formę inwigilacji środowiska nauczycielskiego” — powiedział Zaciura.

Wypowiadając się nt. przeprowadzonego od poniedziałku przez ZNP ogólnopolskiego referendum nt. stanowiska nauczycieli w sprawie aktualnie obowiązującej Karty Nauczyciela, Zaciura

powiedział, że „wyniki referendum pomogą związkowi w podjęciu prac stanowiących konkretyzacje oczekiwań nauczycieli w sprawie ich usytuowania w zawodzie”.

(PAP)

W Rosji

Bilans stanu
wyjątkowego

W czasie obowiązującego w Moskwie przez dwa tygodnie stanu wyjątkowego zginęły dwie osoby cywilne i jeden milicjant — podała w poniedziałek komendantura stanu wyjątkowego. O godz. 14.00 stan wyjątkowy został zniesiony.

Według komendantury, 1218 osób zatrzymanych za przestępstwa kryminalne, prawie 54 tysiące za wykroczenia administracyjne, ok. 35 tys. za nieprzestrzeganie godzin milicyjnej. Prawie 7,5 tysiąca osób, głównie mieszkańców republik kaukaskich i azjatyckich, wyrzucono ze stolicy.

Milicja przejęła sporo broni palnej i białej oraz ponad 40 kg narkotyków.

(PAP)

Być może w śróde

„Biała księga”
afery karabinowej

W polskim MSZ trwają prace nad „białą księgą” — zbiorem dokumentów i faktów dotyczących tzw. afery karabinowej. Według Zbigniewa Lewickiego, dyr. Departamentu Ameryki Pn. i Pd., „biała księga” może się okazać w śróde.

Prace nad „księgą” mogą zakończyć się jeszcze w poniedziałek. Po akceptacji przez ministra Krzysztofa Skubiszewskiego i wydrukowaniu w ponad 100 egzemplarzach, „księga” zostanie przedstawiona osobom „życia publicz-

21,5 mln osób zapłaciło podatek dochodowy za 1992 r.

EGZAMIN U FISKUSA

21,5 mln osób zapłaciło podatek dochodowy od osób fizycznych za 1992 r. Z tej liczby 12,2 mln osób płaciło podatek od dochodów z umowy o pracę, ponad 6 mln — od rent i emerytur, a 1,5 mln rozliczało się z prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej — poinformował dziennikarzy w poniedziałek wiceminister finansów Waldemar Manigiewicz. Jak szacuje ministerstwo, około 350 tys. osób nie złożyło żadnego rozliczenia, chociaż powinno.

Około 10,5 mln osób nie przekroczyło 20 mln rocznych dochodów, 7,5 mln podatników miało dochody od 20 do 40 mln, 2,6 mln osób zmieściło się w granicach 40-64,8 mln rocznych dochodów, a tylko nieco ponad 50 tys. osób zapłaciło podatek od dochodów powyżej 250 mln złotych. Wszystkie te osoby zarobiły łącznie w ubiegłym roku 586 bln zł i zapłaciły od tej kwoty 95 bln podatku. Z tego 70 bln trafiło do budżetu, 5 bln zwrócono podatnikom, którzy nadpłacili, a reszta została w gminach.

Podatnicy, korzystając z ulg i zwolnień, odliczyli od swoich dochodów łącznie 36,5 bln zł. Daje to przeciętną na jednego podatnika ok. 7 mln zł. 45 proc. odliczeń od dochodów przeznaczono na cele mieszkaniowe. Korzystanie z ulg skłoniło 9,5 mln osób do indywidualnego rozliczania się z urzędami skarbowymi.

Minister finansów Jerzy Osiatyński przekazał wyrazy uznania dla wszystkich podatników za do-

brze zdany egzamin z pierwszych, samodzielnych rozliczeń z fiskusem. Docenił też rolę środków masowego przekazu w upowszechnianiu wiadomości o tym podatku.

(PAP)

EKSPRESEM

● Nocą przy ulicy Warszawskiej 32 w Białymstoku zapalił się śmietnik. Straż pożarna podejrzewa, że zrobił to jakiś „dowcipnik”.

● W Hajnowce gaszono dwa pożary. Spłonęła kłada zwana otulina pieca w bloku wraz z częścią zgromadzonego na zimę opatu. Drugi pożar strawił mały zakład samochodowy, w którym znajdowało się auto marki Łada, własność sąsiadów ze Wschodu.

● Nieznani sprawcy włamali się do sklepu spożywczego przy ulicy 27 Lipca w Białymstoku. Inni okradli mieszkającego prywatnie przy ul. Armii Ludowej. Jacyś milośnicy peerelowskiej przeszłości?

● W Supraślu zderzył się dwa samochody: Ford i Tarpan. Na szczęście nikt nie zginął. W akcji „rozszczepiania” pojazdów brały udział dwie drużyny słuchaczy supraskiej podoficerskiej Szkoły Pożarnictwa.

● W lesie Kłobnik, gmina Zbójna znaleziono zwłoki 60-letniego mężczyzny, który wyszedł z domu 9 października. Przyczyną zgonu był najprawdopodobniej zawał serca.

● Z jednego z grobów łomżyńskiego cmentarza przy ulicy Kopernika nieznany sprawca skradł figurkę Chrystusa i dwie metalowe tabliczki.

● W okolicach miejscowości Kozuch-Swidry pod Suwałkami, ze słupów telefonicznych skradziono prawie 10 kilometrów (!) miedzianego przewodu. (waj)

Tragiczny rekord

153 osoby zginęły, a 1457 zostało rannych w 1274 wypadkach drogowych w ubiegłym tygodniu (11-17 bm.). Takiej liczby zaginionych i wypadków w jednym tygodniu jeszcze w br. nie odnotowano — poinformował 18 bm. Biuro Ruchu Drogowego KGP.

Wśród zabitych było 64 pieszych, 35 kierowców, 32 pasażerów, 15 rowerzystów, 5 motocyklistów, motorowerzysty i traktorysta.

W związku z szybciej zapadającym zmrokiem i jesienią aurą „drogówka” apeluje do wszystkich użytkowników dróg o szczególną ostrożność.

(PAP)

POZNAJ SIŁĘ SWOICH PIENIĘDZY

KANTOR	DOLAR		MARKA		RUBEL		FUNT	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Elk „U KLEMENSA”	19600	19750	12050	12150	15	18	29400	29800
Łomża „LOMBARD”	19650	19700	12120	12150	—	—	29600	29800
Suwałki „MINI-MAX”	19670	19800	12070	12150	—	—	29300	29600
Głizyko „ORBIS”	19650	19800	12080	12150	—	—	29500	29800
Białystok „LEGIONOWA”	19600	19680	12100	12130	12	16	29530	29700
Powszechny Bank Gospodarczy w Białymstoku	19550	19700	12050	12200	—	—	29000	—
Kursa NBP	19590	20390	12105	12599	—	—	29598	30806

zdetu 300 mln zł, nie miała kwotę obiecała Komisja Ochrony Środowiska Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego. Gotowa jest już koncepcja układu dróg rowerowych w Białymstoku, którą na zlecenie Zarządu Miasta opracował dr inż. Andrzej Zalewski z Warszawy.

Według tego planu rozpocznie się wytyczanie ścieżek jeszcze w tym roku. Będzie to trasa od ul. Zwycięstwa, przez Słoneczny Stok, ulicą Zielonogórską do wiaduktu, co pozwoli bezpiecznie dojechać np. na Krywanę.

Białystok chce zaproponować innym miastom zorganizowanie klubu miast rowerowych. Na razie ma partnera w stolicy, która walczy o rowery wspierana przez Duńczyków.

(ros)

WTOREK, 19 października

11°C/4°C

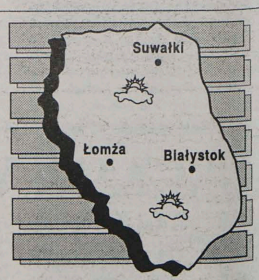
Bezczmurnie i zachmurzenie małe. Rano i w nocy lokalne mgły. Wiatr słaby, zmienny.

(ter)

Imieniny:
Piotra, Ziemowita, Skarbimira

1745 — Zmarł Jonathan Swift, pisarz angielski.
1862 — Urodził się August Lumiere, chemik francuski, wynalazca kinematografu.
1875 — Zmarł Charles Wheatstone, angielski fizyk i wynalazca: 1838 — stereoskop, 1867 — samowzbudna

prądnicą prądu zmiennego, 1875 — telegraf bezprzewodowy.
1901 — A. Santos-Dumont okrzyknął: „Eiffel na sterowcu”.
1984 — Uprawdzenie i zamordowanie przez funkcjonariuszy MSW księdza Jerzego Popiełuski, duszpasterza „Solidarności”.



W Bielsku Podlaskim

Zerwana sesja

Kłótnie między radnymi były przyczyną zerwania sesji Rady Miejskiej. Radny Jan Radkiewicz w czasie wczorajszej sesji RM zarzucił dyrektorowi Bielskiego Domu Kultury — Sergiuszowi Łukaszkowi — iż działalność tej placówki całkowicie podporządkował społeczności białostockiej. S. Łukaszk odpowiadał na te zarzuty stwierdzając, iż są one zupełnie bezpodstawne i są tylko "prywatnym najazdem Jana Radkiewicza na jego osobę i instytucję, którą reprezentuje". Przedstawił krótkie sprawozdanie z działalności BDK. Od stycznia do czerwca br. na 95 imprez siedem miało charakter białostocki.

S. Łukaszk nie wytrzymał jednak nerwowo, gdy podczas kłótni zarzucano mu nacjonalizm. W tym też momencie opuścił salę. Siedmiu radnych solidaryzując się z dyrektorem BDK również wyszło.

W tym momencie z powodu braku quorum przewodniczący RM — Bogdan Zawaliński, przerwał sesję. — W przyszłości nie pozwolę na taką dyskusję — stwierdził.

Obrazy sesji rozpoczęły się o godz. 9. Ok. godz. 11 sala była już pusta.

Stanisław Fiedorowicz

W Białymstoku drugie przedszkole integracyjne

Niepełnosprawne i zdrowe

Wczoraj w Przedszkolu Nr 58 przy ul. Palmowej 20a na białostockich Dziecińskich uruchomiono został oddział integracyjny. Jest to drugie przedszkole w mieście, gdzie w jednej grupie przebywają dzieci z upośledzeniami i zdrowe.

Pierwsze przedszkole integracyjne, mieszczące się przy ul. Ciepłej 19, powstało trzy lata temu. W każdym z oddziałów jest po 10 małych i 10 zdrowych i 5 niepełnosprawnych. Oprócz opiekunek, zajęcia prowadzi również specjalista: psycholog, logopeda, rehabilitant, muzykolog. Tego rodzaju grupy spotykały się z akceptacją zarówno ze strony dzieci, jak i rodziców.

Utworzenie oddziałów integracyjnych w przedszkolach było wynikiem ogromnego zapotrzebo-

wania i nacisku rodziców. — Na razie uruchomiliśmy jeden taki oddział, wzorując się na doświadczeniach i pomocy istniejących już placówek — mówi dyrektorka Przedszkola Nr 58, Irena Popławska. — Robimy przynajmniej do otwarcia następnego.

W tym roku utworzone zostały również oddziały integracyjne w dwóch szkołach podstawowych — po jednym w SP Nr 13 i SP Nr 45. — Wielu rodziców wyraziło chęć zapisania dzieci do tej własnej klasy — mówi dyrektorka Szkoły Podstawowej Nr 13, Elżbieta Rogowska. — Zakwalifikowaliśmy siedemnaścioro, w tym czwórkę z upośledzeniami.

Dla ich potrzeb przeznaczone zostały dwie sale. Oprócz normalnych lekcji, dzieci spotykają się z psychologiem i logopedą oraz biorą udział w zajęciach wyrównawczych i rytmicznych.

(bs)

15-lecie pontyfikatu papieża

* DZIŚ, 19 bm., w ramach obchodów 15-lecia pontyfikatu Jana Pawła II, w Oratorium św. Józefa w białostockim kościele p.w. św. Wojciecha, dokument papieski „Pastores dabo vobis” przedstawi ks. mgr Henryk Zukowski. Początek o godz. 19. Wstęp wolny.

(h)

MAŁE SUWAŁSKIE OJCZYZNY

Giżycko, Węgorzewo, Sejny i Przeróż znalazły się w piętnastce finalistów ogólnopolskiego konkursu pod hasłem „Małe Ojczyzny”.

Aż sześć miliardów złotych do rozdyponowania wśród zwycięzców zgromadzili organizatorzy konkursu — Akademia „Małych Ojczyzn” z toruńskiego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika oraz Fundacja Kultury Izabeli Cywińskiej.

W Giżycku przynajmniej, że dojdzie do ścisłego finału to spora nobilitacja, ale też nie ukrywają, że bardziej cieszyłoby się zwycięstwo, a co za tym idzie — wcale nie małe pieniądze.

Warunkiem przystąpienia do konkursu było złożenie wszechstronnego programu rozwoju kulturalnego dla miasta, gminy czy regionu — mówi Wojciech Darski i Andrzej Tarasiewicz, członkowie działającej w Giżycku „Wspólnoty Mazurskiej”. — W naszym przypadku nie musieliśmy nawet niczego tworzyć pod kątem konkursu. Taki plan — wypracowany wspólnie z Miejskim Domem Kultury — istnieje już od dawna, a co najmniej od roku

jest realizowany. Wystarczyło więc włożyć maszynopis i zaadresować kopertę — śmieją się, ponieważ słyszeli, że wiele nadesłanych na konkurs projektów to „radosna twórczość” wyspecjalizowanych firm consultingowych, które od miast i gmin wyciągały spore pieniądze za wykonanie intratnego zlecenia.

Najogólniejszy zwycięski projekt rozwoju Giżycka biegnie trzema głównymi torami. Po pierwsze działania kulturalne, a więc organizowanie seminariów, warsztatów, spotkań mających na celu integrację środowisk twórczych.

Przed wszystkim chcemy rozmawiać o przeszłości i przyszłości Mazur. Bez zahamowań, ale też i bez nacjonalistycznego zacietrzewienia. Zaprosiliśmy już Niemców na nasze seminarium pt. „Drzwi” — opowiada Wojciech Darski, doręczając, że bardzo trudno w kilku słowach opowiedzieć o całości działań kulturalnych obejmujących szereg imprez, wystaw, spotkań z ciekawymi ludźmi, a mających na celu edukację społeczeństwa. Czy wreszcie cała nie dotknięta sfera stosunków międzykulturowych w mazurskim tygliku narodów, kultur i wyznań.

Drugi tor to działania proekologiczne — podejmuje wątek A. Tarasiewicz, z-ca przewodniczącego stowarzyszenia „Wspólnota Mazurska”. Pierwsze efekty mamy już za sobą. Naszą akcją „Sprzątamy Ma-

zury” w przyszłym roku chcemy rozszerzyć na całą Polskę. Nawiązaliśmy też współpracę z „Zagłaniami” i zamierzamy rozpropagować akcję pod hasłem „Powrót kultury na szlaki turystyczne”. Chodzi nam głównie o zeglary, którzy potwornie śmieją na niedostępnych, nie-rzadko chronionych biawokiwskach.

Przez cały ubiegły sezon działaliśmy w Giżycku Centrum Informacji Turystycznej i Promocji Regionu. Proponowaliśmy turystom, to co na świecie już się sprawdziło, a więc wypoczynek w wiejskich gospodarstwach i małych zacisznych pensjonatach.

I wreszcie trzeci tor zamierzeń, to działalność promocyjno-rozwojowa.

Nawiązujemy bardzo szerokie kontakty zagraniczne, dogadujemy się z innymi miastami w regionie. Dlaczego by nie połączyć sił i z dobrej olejkiej „Sztafety” uczynić imprezę o naprawdę międzynarodowej renomie, czy też, jeszcze przed otwarciem przejścia w Goldapi, wkręcić z konkretnymi propozycjami kulturalnymi — pyta W. Darski, poeta, dziennikarz, twórca wielu ciekawych giżyckich inicjatyw.

Na ostateczny werdykt w konkursie „Małe Ojczyzny” przyjdzie poczekać do grudnia. Czy Giżycko przejdzie przez eliminacyjne sito, trudno wyrokować. Najważniejsze, że projekt jego rozwoju nie jest „wysany z palca”. Konsekwentnie trzyma się realiów i — co najważniejsze — nie brakuje w Giżycku ludzi chętnych do jego wprowadzenia w życie.

(gram)

Autobusy nie na pokaz...

Wojewódzki Ośrodek do spraw Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, istniejący przy Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Łomży organizują wspólnie z firmą „Autosan” — 19 bm. o godz. 13, na parkingu przy ul. Nowogrodzkiej 1 w Łomży — prezentację autobusów dostosowanych do przewozu osób niepełnosprawnych, w tym także inwalidów. Oferta adresowana jest do prywatnych i państwowych firm przewoźniczych, które, nie zapominając, że wśród zdrowych żyje wielu inwalidów...

(nom)

Karambol w Jezioroku

Do prawdziwego karambolu doszło w nocy 16 bm. przed słynnym klubem rozrywki w Jezioroku koło Łomży. 18-letni Piotr K. postanowił skorzystać z cudzego samochodu. Włamał się do stojącego przed klubem lady i uruchomił ją. Wyjeżdżając uderzył w inny samochód, który z kolei zderzył się jeszcze z dwoma.

Niedoszły złodziej wyładował w areszcie.

(MK)

„Antkiem” z Łomży

Aeroklub Polski, przy współpracy łomżyńskiej firmy „Bogmark”, prowadzi starania o otwarcie lotniska komunikacji pasażerskiej i towarowej w Łomży.

Na początek regularna linia, obsługiwana przez samoloty typu AN, polaczy Łomżę z Warszawą. Lot z Łomży na lotnisko w Bemowie trwałby 40 minut, bilet kosztowałby 200 tys. zł. W dalszej kolejności uruchomione zostaną połączenia z Litwą i Białorusią.

Projekt dojdzie do skutku, jeśli inicjatorzy znajdą w okolicach Łomży teren na lotnisko.

(MK)

Plener z ROK-iem

W dniach 22-28 bm. w Nowogrodzie odbywać się będzie plener malarski, organizowany przez Klub Plastyczny Nieprofesjonalnych, istniejący przy Regionalnym Ośrodku Kultury w Łomży. Uczestniczyć w nim mogą również inne osoby, interesujące się malarstwem — bliższe informacje można uzyskać pod tel. 34-50.

(nom)

Spotkanie na drodze do szczęścia

Czy da się komuś obcemu wskazać drogę do jego indywidualnej wizji szczęścia lub przynajmniej ją przybliżyć? Renata Saniewska, zajmująca się profesjonalnie psychoterapią na Oddziale Nerwicy Szpitala Psychiatrycznego w Komorowie taką próbę podjęła, pisząc książkę pt. „Ścieżka radości”, która właśnie wchodzi na rynek czytelnicy. Na ile autorka, która badała i wpływ ruchu kierowanego na psychikę ludzką, i ma bogate doświadczenie z hathajogi z wędrowek po Dalekim Wschodzie i mnóstwo doświadczeń szpitalnych, jest przekonująca, będzie można sprawdzić na zaaranżowanym przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Łomży spotkaniu z R. Saniewską.

Odbędzie się ono w czynie WBF przy ul. I Maja 6a, w czwartek 21 bm., o godz. 17.

... i uśmiechu

Aranżacja spotkania z inną literatką, poetką Kasią Kucharską zajął się natomiast Teatrzyk Żywego Słowa „LOGOS” z Łomży. Odbędzie się ono w środę, 20 bm. w czytelni SP 4 w Łomży, a wzbogaci go program „Uśmiecham się, bo wiem, co to miłość”.

(nom)

250 — 350 tys. zł za kolor

Strojenie telewizorów

Telewizja Polska od 1 stycznia 1994 r. nadawać będzie II program wyłącznie w systemie PAL. Oznacza to, że posiadacze starych, kolorowych telewizorów, pracujących wyłącznie w systemie SECAM, będą musieli odbornik albo przełożyć na nowy system, albo kupić nowy, bądź oglądać telewizję w odcieniach bieli i czerni.

Właściciele białostockich punktów naprawy telewizorów zgodnie twierdzą, że nie zauważyli wzmoczonego zainteresowania klientów przestrajaniem telewizorów. Tacy klienci zdarzają się raz na kilka miesięcy.

Wmontowanie dekodera, umożliwiającego odbiór w nowym systemie PAL, kosztuje w Białymstoku 250 — 350 tys. zł (cena zależy od rodzaju użytego urządzenia).

Przełożyć można każdy kolorowy telewizor.

Na razie telewizja polska nadaje próbne programy w systemie PAL. Posiadacze kolorowych telewizorów starych typów: Rubi-nów, Neptunów, Jowiszy, Elektro-

nów i Junosti, mają wtedy obraz czarno — biały.

Najprawdopodobniej od stycznia przyszłego roku program drugi, a od 1995 roku program pierwszy, będą nadawane tylko w nowym systemie PAL.

Na początek wybrano program drugi, gdyż nie dociera wszędzie i jest mniej oglądany od „jedy-niki”.

MN

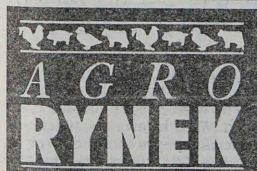
Za chwilę dalszy ciąg programu

Dziś w godz. 7 — 17 planowana jest przerwa w nadawaniu I programu TV oraz II, III a także regionalnego programu UKF. Związana jest ona z modernizacją rozdzielnic niskonapięciowych w Radio-wo-telewizyjnym Centrum Nadawczym Krynice k. Białogostoku.

Jak poinformowano „Gazetę” w Zakładzie Radiokomunikacji i Teletransmisji nie planowane przerwy w nadawaniu programów mogą wystąpić również w przeciągu najbliższych tygodni. Jak jednak nas zapewniono, o ile prace przy uruchamianiu nowej rozdzielni zostaną zakończone wcześniej, urządzenia nadawcze podejmą emisję.

Z naszym pośrednictwem Zakład Radiokomunikacji i Teletransmisji w Olsztynie Oddział w Białymstoku przeprasa za utrudnienia w odbiorze programów radiowych i telewizyjnych wszystkich telewizorów, i radiosłuchaczy województwa białostockiego.

(woj)



20 października
ukaze się
specjalna wklejka
"Gazety Współczesnej"

Zgłoszenia przyjmują:

Publikator

Białystok, ul. Św. Rocha 11/1
tel/fax 273-66

GATUNKOWY MIAŁ

Klienci składów opalowych coraz częściej narzekają na jakość zakupionego węgla. Min. Zbigniew Pierzchała, który kupując 3 tony węgla przy ul. Dojlińskiej Fabrycznej w Białymstoku, zapłacił za pierwszy gatunek, a po rozładunku okazało się, że ok. 30 proc. było mialu. Nasz czytelnik zareklamował nabyty towar. Zaproponowano mu, aby przesłuzował węgiel i oddzielił mial. Jednak nie padła oferta zwrotu różnicy w cenie I gatunku i mialu.

"Gazeta" uzyskała wyjaśnienia w Białostockim Przedsiębiorstwie Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi, które jest właścicielem składu opałowego przy ul. Dojlińskiej Fabrycznej.

W przypadku reklamacji zakupionego węgla w ciągu 2 — 3 dni do klienta wysyłamy komisię, która sprawdza zareklamowany towar. Jeśli okaże się, że pretensje są uzasadnione, to istnieje możliwość udzielenia klientowi bonifikaty w cenie

lub na własny koszt dowozimy odpowiednią ilość węgla — wyjaśnia Mieczysław Jaworski — dyrektor Białostockiego Przedsiębiorstwa Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi.

Dyrektor stwierdził, że sprawa reklamacji Z. Pierzchały zostanie do końca wyjaśniona.

Przypominamy, że zgodnie z polskimi normami węgiel może zawierać do 10 proc. mialu.

(doz)

Łomżyńscy parlamentarzyści

„POMOŻEMY”

Łomżyńscy parlamentarzyści spotkali się wczoraj z inicjatywą wojewody Jerzego Brzezińskiego, z kierownictwem administracji rządowej i specjalnej województwa oraz szefem Sejmiku Samorządowego.

Spotkanie miało charakter kurtuazyjny. Po odebraniu życzeń i gratulacji parlamentarzyści zapewnili, iż dzieląc swój czas między parlament a województwo, zadeklarowali gotowość pomocy w rozwiązywaniu problemów, wskazanych przez wojewodę.

— Nie zamierzamy wtrącać się do pracy służb rządowych czy samorządowych — stwierdził Józef Mioduszecki (PSL) — ale gdy obywatele zwrócą się do nas z konkretnymi sprawami, dotyczącymi tych służb, naszym obowiązkiem jest interweniować.

Dodał, że województwo ma obecnie najsłabszą reprezentację parlamentarną w całej swej historii (7 posłów i senatorów, w tym 5 PSL-owskich). Jego zdaniem grupa ta może zrobić dużo dobrego dla swego „terenu”, tym bardziej, że zamierza działać solidarnie, bez wewnętrznych animozji.

Posłowie PSL pominieli zupełnie kwestię „czystek” kadrowych w administracji województwa, której jakoby domagają się niektórzy prominentni politycy z PSL. Do sprawy też nawiązał natomiast poseł Mieczysław Czerniawski (SLD). Stwierdził, że dochodzą do niego z różnych stron „pomruki” w sprawie zmian na kierowniczych stanowiskach w województwie. — Osobiście jestem daleki od oczekiwanego w pewnych kręgach „rewanżu”. Temat

zmian kadrowych będzie ostatnim, jaki podejmę — zapewnił M. Czerniawski. — O tym kto i na jakim kierowniczym stanowisku zasiada w województwie, winny decydować kompetencje, uczciwość i pracowitość.

Przewodniczący Sejmiku Samorządowego — Stanisław Jabłoński, zwrócił się do parlamentarzystów z prośbą o „pilną interwencję” w sprawie planowanego od 1 stycznia 1994 roku przejścia szkół podstawowych przez samorządy. Jego zdaniem w sytuacji, gdy nie są do końca ustalone zasady finansowania gmin (w tym także oświaty), a także kwestie

związane z wynagradzaniem nauczycieli, dla wielu gmin w województwie łomżyńskim przejście szkół może stać się zbyt wielkim ciężarem.

Senator Marek Minda (UP) usiłował dowiedzieć się od kuratora oświaty Cezarego Kocona, jakie konkretne zagrożenia przyniosłoby przekazanie gminom szkół przy obecnych regulacjach prawnych. C. Kocon poinformował, że do końca roku szkoły w województwie, choć obecnie nie mają jeszcze długów, wpadną w zadłużenie na kwotę 41 mld zł. Uchylił się jednak od wskazania owych „konkretnych zagrożeń”, wiążących się z komunalizacją szkolnictwa, uzasadniając to „brakiem doświadczenia” (dotyczyłaby w woj. łomżyńskim gmina z gmin nie przejęła szkół). Zwrócił także uwagę, że na 321 szkół podstawowych w województwie, w 22 uczę się tyle samo uczniów, co w pozostałych 299. Jego zdaniem odrębnie należałoby zatem pójść do świecących patkami szkół wiejskich oraz do zatoczonych miejskich molochów.

Nowy gazociąg nie zarabia

ZAMROŻONE MILIARDY

Około 60 mld zł kosztowała budowa linii gazociągowej w województwach łomżyńskim i ostrołęckim, łączącej region północno-wschodni z systemem gazowniczym kraju.

— Finansowaliśmy ją z własnych środków przy współudziale wojewodów — poinformował „Gazeta” Jan Żywowski, zastępca dyrektora Zakładów Gazowniczych w Białymstoku. — Jej główną zaletą jest to, że aglomeracja białostocka, korzystająca z gazu z Białorusi, otrzymała drugostronnie zasilanie. Przez toż z gazu ziemnego korzystają mieszkańcy wielu miejscowości na trasie „spinki”.

Długość gazociągu w województwie łomżyńskim, którym gaz popłynął już za kilka dni, wynosi 88 km. Budowa w latach 1989-92 była finansowana wyłącznie przez wojewodę; w br. przeznaczono na jej kontynuowanie zaledwie 5,5 mld i wydawało się, że prace zostaną przerwane. Dlatego mila niespodzianka w Łomży było wyasygnowanie przez Mazowieckie Okręgowe Zakłady Gazownicze nakładów, umożliwiających zakończenie inwestycji.

„Terem” skorzysta z dobrodziejstw gazociągu dopiero za parę lat. Żeby gaz popłynął do mieszkań, konieczna jest bowiem budowa sieci lokalnych. Samorządy muszą mieć na to pieniądze. Np. w Łapach, choć gaz jest już od roku, nie ma jeszcze ani jednego odbiorcy i nie nie wskazuje na to, by tamtejsze władze zamierzały przystąpić do budowy sieci.

Większe zainteresowanie wykazują władze Wysokiego Mazowieckiego, Zambrów i kilkunastu gmin w województwie łomżyńskim. Urząd Wojewódzki w Łom-

ży sfinansuje koncepcje gazyfikacji tych terenów. Mówi się także o inicjowaniu społecznych komitetów gazyfikacyjnych, na wzór wodociągowych czy telekomunikacyjnych. W samej Łomży natomiast, która boryka się z kilkoma poważnymi problemami komunalnymi, gazu ziemnego także dużo jeszcze nie będzie, gdyż samorząd nie stać na budowę sieci. Załazek tej sieci obejmuje zaledwie kilka nowych bloków.

Wszystko wskazuje na to, że kosztowna inwestycja nie spłaci się szybko.

(MK)

Cudzoziemcy leczą, lekarze protestują, Prokuratura sprawy umarza, Izba Lekarska odwołuje się

BŁĘDNE KOŁO

W ciągu ostatnich dwóch lat Okręgowa Izba Lekarska w Białymstoku skierowała do prokuratury 10 wniosków o wszczęcie postępowania przygotowawczego przeciwko cudzoziemcom, którzy na terenie województwa wykonują zawód lekarza nie mając odpowiedniego zezwolenia.

Sprawy dotyczyły głównie obywateli byłych wschodnich republik Związku Radzieckiego (Litwa, Ukraina) oraz dwóch mieszkańców Mongolii. Wszystkie zostały umorzone z przyczyn „znikomego społecznego niebezpieczeństwa”, „braku znamion na zaistnienie przestępstwa” albo z powodu „masowości usług i zadowolenia pacjentów, którzy odczuli konkretne efekty leczenia”.

Cudzoziemcy, przeciwko którym działaniu protestuje Izba Lekarska, stosowali niekonwencjonalne metody leczenia (akupunkturę, bioenergoterapię, masaż). Najczęściej legitymowali się dyplomem medycznym wyższej uczelni swojego kraju, ukończeniem kursów akupunktury czy masażu. Jeden z nich był nawet ordynatorem szpitala w Ulan-Bator. Jednak polskie prawo mówi wyraźnie, że dla obcokrajowców zgoda na wykonywanie zawodu lekarza, i to tylko w społecznych ośrodkach służby zdrowia, daje minister zdrowia po konsultacji z Naczelną Radą Okręgową. Potem lekarz — cudzoziemiec musi się jeszcze postarać o dodatkową zgodę Okręgowej Izby Lekarskiej, na której terenie chce pracować. Jak dotąd do białostockiej Izby nie wpłynął żaden taki wniosek, więc jako „organ powołany do sprawowania pieczy i nadzoru nad należytym i sumiennym wykonywaniem zawodu lekarza”, próbuje w miarę swoich możliwości przeciwdziałać nielegalnym medycznym praktykom. W praktyce przybiera to postać

wniosków kierowanych do Prokuratury i odwołań od jej umarzających decyzji.

Lekarze uważają, że wstydkiemu są winni urzędnicy z Biur Pracy i Izby Skarbowych, którzy nie uważają akupunkturę za leczenie w pełnym tego słowa znaczeniu, rejestrują poczynania cudzoziemskich doktorów jako działalność gospodarczą w spółce z o.o. (np. supraska firma „Leczenie naturalne”). Tymczasem prawo mówi, że zawód lekarza obejmuje „rozpoznanie, leczenie i zapobieganie chorobom”. Tylko jak w tym kontekście wytłumaczyć fakt, że lekarz nadzorujący białostocką przychodnię medycyny naturalnej zeznał, że zatrudniał cudzoziemskich lekarzy, wiedząc, iż nie mają zezwolenia. Jak wobec tego dziwić się wypowiedzi jednego z sędziów, że „masaż może wykonywać nie tylko lekarze, a o bioenergoterapii trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi”.

Koło się zamyka. Obcokrajowcy leczą niekonwencjonalnymi metodami, miejscowi adepci sztuki Hipokratesa protestują, Prokuratura rozpatruje i umarza. A Izba Lekarska odwołuje się: „Takie postępowanie Prokuratury powoduje, że cudzoziemskie nielegalne praktyki lekarskie są coraz częstsze i niejednokrotnie odbywają się w warunkach urągających wszelkim zasadom higieny”.

A chorzy? Gdy tylko pojawi się zagrożenie uzdrowiciel, odwołują się do tłumnie, nie patrząc czy ma zezwolenie od ministra a nie, więc skoro konwencjonalne środki zawiodły, to pomoże terapia z pogranicza cudu. Polskie prawo zastrzega karanie nielegalnie leczących cudzoziemców półrocznym pozbawieniem wolności lub grzywną.

ANNA KWIATKOWSKA

Dla łomżyńskich nauczycieli

Medale

i pieniądze

Z okazji Dnia Komisji Edukacji Narodowej odbyło się 13 bm. w Zespole Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Łomży spotkanie wyróżniających się nauczycieli z wojewódzkiej i kuratorskiej.

Wreczono resortowe odznaczenia. Lech Siłowski, nauczyciel ze Szkoły Podst. Nr 1 w Wysokim Mazowieckim został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi. Medale Komisji Edukacji Narodowej otrzymali: Marta Dobrowolska (Lic. Spół. Łomża), Danuta Jagielak (Szkoła Podst. Nr 3 w Łomży), Mieczysław Jarząbek (b. dyrektor Szkoły Podst. Nr 3 w Łomży), Jadwiga Koszykowska (LO w Zambrówie), Halina Lemanska (Szko. Podst. Nr 3 w Łomży), Marianna Niewulis (Zesp. Szk. O i Z w Grajewie), Helena Ryciak (Przedszkole Nr 3 w Łomży), Lucja Wilczek (Szko. Podst. Nr 7 w Łomży), Piotr Witkowski (b. dyrektor szkoły w Niedzwiedzi), Kazimierz Użyński (dyr. Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu), Regina Zebrowska (Szko. Podst. w Szumowie).

Nagrody pieniężne II stopnia Minister Edukacji przyznał: Stanisławie Kuczałek z Łomży, Jadwidzie Pieczynek z Łomży, Wandzie Wnorowskiej z Wysokiego Mazowieckiego, Danucie Zawadzkiej z Łomży i Lucji Laszuk z Zambrów. Danuta Zawadzka reprezentowała województwo łomżyńskie na uroczystości wręczenia nagród w ministerstwie.

Ponadto udekorowano honorowymi odznakami za zasługi dla oświaty: dwóch wojtów — Antoniego Cymbalaka i Kazimierza Krajewskiego, trzech rolników — Henryka Kastro, Henryka Niemyskiego, Jerzego Perkowskiego, jednego lekarza stomatologa — Aleksandra Poznalską, dwóch dyrektorów — Władysława Mrowkę (Rej. Urząd Powiatowy), Krzysztofa Szelińskiego (MPWiK) i jednego księdza — Andrzeja Godlewskiego.

Najwyższą dla swoich współpracowników okazała się dyr. Szkoły Podst. Nr 3 w Łomży, Stanisława Kuczałek, która wytypywała do odznaczeń 4 osoby.

(Sch)

W Czarnej Białostockiej, Hajnówce i Krynkach więcej bezrobotnych

GMINY ZAGROŻONE

Dziewięć gmin w Białostockim unznaczonych przez Wojewódzki Urząd Pracy za te, które mogą stać się szczególnie zagrożone wysokim bezrobociem. Są to: Bielsk Podlaski, Czarna Białostocka, Dąbrowa Białostocka, Hajnówka, Krynki, Łapy, Mońki, Siemiatycze i Sokółka.

Miejscowe zakłady nie tworzą tam nowych miejsc pracy, a stara-

ją się w miarę możliwości utrzymać dotychczasowe. Nie zawsze kończy się to sukcesem, następuje bowiem zmniejszanie zatrudnienia z przyczyn ekonomicznych. Największy wzrost bezrobocia w drugim kwartale zanotowano w Czarnej Białostockiej, Krynkach i Hajnówce.

Najliczniejszą grupę bezrobotnych w dziewięciu wymienionych gminach stanowią osoby młode — od 18 do 25 lat. Ponad 60 proc. z nich ma wykształcenie zawodowe lub średnie zawodowe, prawie 10 proc. ogólnokształcące, a ponad jeden procent wyższe. Niemal połowa z zarejestrowanych bezrobotnych nie posiada już prawa do zasiłku, znaczna część korzysta z zasiłków opieki społecznej. Liczbę ofert pracy można określić jako bardzo niską. Na koniec czerwca na przykład wynosiła 165.

Wymienione gminy podlegają szczególnemu monitoringowi ze strony Wojewódzkiego Urzędu Pracy, aby zapobiec groźbie dalszego wzrostu bezrobocia. Na ten cel przeznaczona jest w bieżącym roku 41 mld zł. W I kwartale z tych pieniędzy zorganizowano prace interwencyjne dla 1000 osób, roboty publiczne dla 113, a szkolenia i kursy dla 112. W dru-

gim kwartale już tylko 131 osób wzięło udział w pracach interwencyjnych, 40 w robotach publicznych, a 20 w szkoleniach i kursach. W III kwartale sytuacja nieznacznie poprawiła się. Wpłynął na nią fakt uzyskania dodatkowych 7 mld na prace interwencyjne i roboty publiczne, i dodatkowego miliarda na roboty publiczne w Supraślu.

Żeby uzyskać status rejonu szczególnie zagrożonego bezrobociem, stopa bezrobocia, a więc stosunek ludności nie pracującej do zawodowo czynnej na koniec poprzedniego roku i na koniec pierwszego kwartału i powinna wynosić przynajmniej 150—200 proc. Średniej stopy bezrobocia w kraju. Na koniec sierpnia wynosiła ona 154, a w naszym województwie 134 proc. Przypomnijmy, że z uzyskaniem statusu rejonu szczególnie zagrożonego wiąza się ulgi dla inwestorów tworzących nowe miejsca pracy, większe fundusze na aktywne formy walki z bezrobociem, przedłużenie dla bezrobotnych okresu wypłacania zasiłków.

Dotychczas w woj. białostockim żaden z rejonów nie ma statusu szczególnie zagrożonego bezrobociem.

(J.B.)

„PARUJĄCY” STYROPIAN

Mieszkańcy białostockiego osiedla „Piaski” zaniepokojeni są ostatnio, czy nie wzrosną im czynsze z uwagi na kosztowne prace elewacyjne, prowadzone na jednym z bloków. Trzy ekipy robotników objają cały front budynku falistą blachą, chyba aluminiową, a pod nią kładą jeszcze jakiś materiał ocieplający. To wszystko słono musi kosztować.

Kierownik działu technicznego spółdzielni, Bogdan Ptaszyński wyjaśnia, że prace rzeczywście są kosztowne, ale niezbędne. Niemal wszystkie budynki postawione w Polsce przed rokiem 1981, mówiąc fachowym językiem, „nie

trzymają normy cieplnej”. Badania cieplne budynków wykazały, że w wielu miejscach między płytami brakuje masy styropianowej. Część najprawdopodobniej wyparowała, części nie włożono na miejsce już w trakcie budowy. W tamtych czasach budynki dobrze było oddawać przed terminem i stał dzisiaj kłopot. Przewiduje się teraz sukcesywne ocieplenie osmiu bloków, o numerach: 12, 14, 14a, 14b, 18, 22, 22a i 24.

A teraz to, co najważniejsze — 80 proc. kosztów pokrywa budżet centralny za pośrednictwem wojewody. Czynsze zatem nie wzrosną.

(wa)



Filharmonia Białostocka jednak na państwowym wicele

Kultura boi się gminy

Od 1 stycznia 1994 roku pod zarząd gminy przejdzie najprawdopodobniej tylko sześć, a nie siedem, białostockich placówek kulturalnych. Z tzw. listy pilotażowej wyłączono Filharmonię Białostocką. O zmianie decyzji stara się również Państwowy Teatr Lalek. Pozostałe instytucje obawiają się degradacji lub kłopotów finansowych.

— W najbliższym Dzienniku Ustaw będzie dodatkowa informacja, że filharmonia jest wyłączona z listy placówek kulturalnych przewidzianych przez samorząd. Jest to decyzja Urzędu Rady Ministrów i Ministerstwa Kultury i Sztuki. Nie wiadomo, dlaczego Filharmonia Białostocka nie znalazła się wcześniej w wykazie teatrów pozostających w gestii administracji państwowej. Prawdopodobnie było to

przeoczenie — powiedział Mirosław Jacek Blaszczyk, dyrektor Filharmonii Białostockiej.

Z przejścia na garnuszek samorządu nie są zadowoleni pracownicy Państwowego Teatru Lalek. Usiłują wpłynąć na zmianę decyzji, śląc pisma "w różnych kierunkach". W teatrze panuje opinia, że "miasto w ogóle nie wie, co robi".

— W zapędzie reformowania dostrzeżono tylko teatry i filharmonie,

ale nie muzea — mówi Andrzej Lechowski, dyrektor Muzeum Okręgowego w Białymstoku. — Według mnie to bardzo pochopna decyzja, nie przemyślana, jeżeli chodzi o reformę muzealnictwa.

Podobnego zdania jest Krzysztof Filipow, dyrektor Muzeum Wojska Polskiego.

— Będziemy mieli dublowanie pracy administracji państwowej i samorządowej, gdyż duża część naszej działalności wychodzi poza obręb miasta. Ja chcę tylko zagwarantowania działalności statutowej muzeum.

— Nie jest najważniejsze, komu będziemy podlegać — twierdzi Wacław Siniakowicz, dyr. Biblioteki Wojewódzkiej im. Łukasza Górnickiego — Chodzi o to, aby utrzymać status biblioteki. Myślę, że samorząd miasta nie zdaje sobie sprawy, jak dużo kosztuje utrzymanie placówek kulturalnych.

Z bibliotekarzami nikt na temat reformy nie rozmawiał.

— Mamy poważne obawy, że przejście na garnuszek samorządu może się skończyć dla nas nawet likwidacją — mówi Monika Szewczyk, dyr. Biura Wystaw Artystycznych "Arsenal". — Niewykluczone, że Ministerstwo Kultury i Sztuki opracuje pewien system, który będzie nas chronił. Odwoływanie się nie ma sensu.

Obaw zainteresowanych nie podziela rzecznicz prasy prezydenta Białegostoku:

— Warunki materialne placówek kulturalnych na pewno się nie pogorszą. Będą mogły prowadzić działalność pozamiejscową. Wszystko jeszcze może się zmienić ze względu na nowy rząd.

MN

Srebrne gody Muzeum Wojska

Czekany, miecze, sztandary

MIECZ ze schyłku XI wieku znaleziono w roku 1987 w pobliżu wsi Krasowice (gmina Siemiatycki). W całej Europie jest zaledwie czterdzieści takich egzemplarzy, z czego dwanaście w Polsce. CZEKAN z XVII wieku, z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej i wyrzniętym napisem „Wojewoda wileński Karol Radziwiłł, 1759”. SZTANDAR 3 pułku strzelców konnych w Wołkowsku, odnaleziony w roku 1980 — oto jedne z najcenniejszych eksponatów znajdujących się w białostockim Muzeum Wojska. Placówka ta obchodzi w br. 25-lecie swej działalności.

— Bardzo trudno jest określić ile mamy eksponatów. Pod jedną pozycją może być zapisany pojedynczy egzemplarz lub zbiór z określonej dziedziny. Szacujemy więc, że posiadamy ponad 7,5 tys. eksponatów z czego ok. 2,5 tys. prezentowanych jest na wystawach stałych. Podane liczby nie obejmują jednakże dokumentów. Jest ich bowiem więcej, niż mówi dyrektor Muzeum Wojska, dr Krzysztof Filipow.

Placówka utrzymuje kontakty i współpracę m.in. z Instytutem i Muzeum gen. Władysława Sikorskiego w Londynie, Muzeum Wojska im. Witolda Wielkiego w Kownie, Muzeum Krajoznawczym w Brześciu, Muzeum Historii Religii w Grodnie, gdzie prezentowano wystawę o polskich kapelanach wojskowych, Muzeum w Nowogródku, gdzie niebawem przedstawia historię i działalność Armii Krajowej.

Oprócz stałych ekspozycji są również wystawy czasowe. W latach 1991-92 było ich szesnaście. Do tego zaliczyć należy liczne prezentacje w kraju i za granicą.

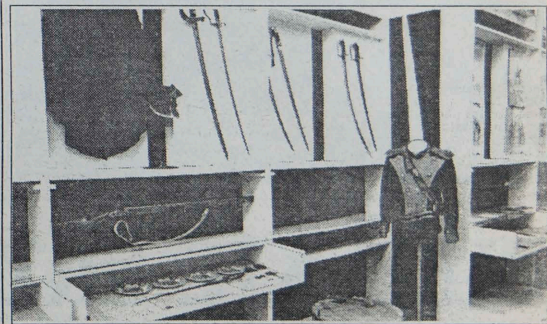
Od 1989 r. ukazują się Zeszyty Naukowe. Niewielki nakład po-

szczególnych tomów kierowany jest przede wszystkim do uniwersytetów, instytutów i muzeów. W zamian Białystok otrzymuje cenne pozycje naukowe, które — ze względu na cenę — byłyby nieosiągalne.

Z innych przedsięwzięć wydawniczych warto wymienić monografię: twierdzy w Osowie (eksperci określają, iż swą rangą nie ustępowała obiektom w Modlinie i Przemyslu), 10. pułku ułanów i 42. pułku piechoty do 1939 r. stacjonujących w Białymstoku; pamiętniki gen. Nikodema Sulika i Stanisława Nilskiego Łapińskiego, nawiązujące do wkroczenia wojsk sowieckich we wrześniu 1939 r. do Polski, „Z powrotnej drogi” — Eugeniusza Biernackiego i „Przyszłości aby was oświebodzić” — Jana Sieminskiego oraz słownik biograficzny „Generałowie wojny polsko-sowieckiej”.

Cennym wzbogaceniem zbiorów — oprócz zakupów, bardzo zresztą ograniczonych ze względu na brak funduszy — są dary poszczególnych osób. Tą drogą uzyskano w br. z kraju i zagranicą 353 eksponaty, a w tym 169 dokumentów. Część z nich została pokazana na okolicznej wystawie przygotowanej z okazji 25-lecia.

Gdy w 1968 r. powstało Muzeum Wojska w Białymstoku, było wiele wątpliwości co do celowości i potrzeby istnienia tego typu placówki. Dziś nikt nie neguje ogromnego dorobku w dziedzinie ukazywania historii i tradycji oręża polskiego, zwłaszcza z dziejów najnowszych, które niejednokrotnie były pomijane. Warto tak że odnotować że zgromadzone zbiory stały się impulsem bądź inspiracją wielu prac magisterskich i doktoratów. (h)



BARWNA

„JESIEŃ NAD NARWIĄ”

Dokładnie tydzień, od 3 do 10 listopada, trwać będzie w Łomży, ubarwiona i urozmaicona proporcjonalnie do ambicji, ale i możliwości finansowych, kulturalna „Jesień nad Narwią”. Rozpocznie ją w środę spektakl Agencji Teatralnej z Lublina pt. „Noc dziadów”, wg tekstu A. Mickiewicza — w sali Urzędu Wojewódzkiego w Łomży, godz. 9 i 11. Nazajutrz o godz. 18 w sali restauracyjnej hotelu „Polonez” odbędzie się spotkanie z b.rzeczniczką prasowym Małgorzatą Niezabitowską, która tym razem wystąpi w roli autorki swojej najnowszej książki.

Piątek, 5 listopada przebiegać będzie pod znakiem Giełdy Piosenki Dziecięcej — próby odbywać się będą od godz. 10 w sali widowiskowej UW w Łomży, o godz. 15 rozpoczyna się występ dla publiczności, które wzbogaci m.in. popis taneczny w wykonaniu członków Klubu „Akak”. W sobotę organizator całego bloku „Jesieni”, Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży zaprasza do obejrzenia „Strasznego dworu” w Teatrze Wielkim — wyjazd w tym samym dniu. Różnią natomiast dominować będzie następnego dnia — o godz. 16 w UW rozpocznie się konkurs poezji śpiewanej dla młodzieży.

Atrakcją dla łomżan będzie zapewne akcja teatralna na Starym Rynku w wykonaniu Twórczej Grupy Użytecznej Mistrza „N” z Łodzi, która rozpocznie się o godz. 12.50. Inny nastrój wprowadzi koncert piosenek francuskiej w sali restauracyjnej „Polonez” 8.XI godz. 18 — w wykonaniu Ewy Przybyłowicz i Jeana Claude Cottiera. Na 9.XI,

godz. 9 i 11 zaproszenie do UW w Łomży otrzymali dzieci — obejrzą „Czerwonego Kapturka” w wykonaniu aktorów Białostockiego Teatru Lalek, 9.XI o godz. 17 w Klubie Garnizonowym przy Al. Legionów 145 odbędzie się uroczyste otwarcie wystawy poplenerowej — w październikowym plenerze malarstwa w Nowogrodzie uczestniczyć będą członkowie Klubu Plastyków Nieprofesjonalnych, istniejącego przy łomżyńskim ROK.

W programie zaanonsowano także mającą wielu fanów Edytę Gęper — 1ei koncert odbędzie się w środę, 10 listopada o godz. 18 w sali UW. Kończącym natomiast akcentem „Jesieni” będzie koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Łomża” — 13.XI o godz. 17.

— Dlaczego łomżyńska „Jesień” trwać będzie tylko tydzień? — zapytaliśmy kierownika Agencji Artystycznej ROK w Łomży, Małgorzatę Sawicką. Odpowiedziała: — Jeśli znajdą się sponsorzy, „Jesień” przedłuży nawet do lata... (nom)

Poetyckie atrakcje w Hajnówce

W Hajnówce w dniach 22 — 24 października odbędzie się I Jesień Poetycka.

W pierwszym dniu imprezy (piątek) planowany jest wieczór poświęcony pamięci przedwcześnie zmarłego poety Wiesława Kazaneckiego z udziałem jego żony, spotkanie poetyckie z księdzem Janem Twardowskim oraz koncert Magdy Umer.

Następny dzień (sobota) jest przeznaczony dla młodych poetów. Będą mogli wziąć udział w warsztatach literackich i obejrzeć spektakl białostockiego teatru. Ponadto zostanie rozstrzygnięty I Ogólnopolski Konkurs Poetycki dla młodzieży

szkół ponadpodstawowych. Laureaci odbiorą nagrody i wezmą udział w konkursie jednego wiersza. Po południu odbędzie się prezentacja Grupy Literackiej „Hajnówka” i promocja jej almanachu oraz spotkanie z Jerzym Harasymowiczem. Wieczorem przewidziano koncert poezji śpiewanej w wykonaniu młodych artystów.

I Hajnowską Jesień Poetycką zakończy wycieczka do Białowieży w trzecim dniu imprezy (niedziela).

Organizatorzy — Grupa Literacka „Hajnówka” i Dom Kultury pod patronatem Ministerstwa Kultury i Sztuki, serdecznie zapraszają wszystkich zainteresowanych.

Szczegółowe informacje: tel. 27 — 80 (w godz. 8 — 15) i 27 — 08 (po godz. 15) w Hajnówce.

MN

Koncert z arią

Łomżyńska Orkiestra Kameralna zaprasza melomanów na koncert muzyki operowej i operetkowej — w czwartek 21 bm., o godz. 18: w sali PSM w Łomży. W programie utwory i arie Bizeta, Rossiniego, Verdigo,

Offenbacha, Kalmana, Brahmsa, Mascagniniego. Dyryguje Tadeusz Chachaj, w roli solistki (mezzosopran) Poła Lipińska z Teatru Wielkiego.

(nom)



GRANICZNE TOCZYŁOWO

Pierwsze wieści o Toczyłowie pochodzą z 1494 roku. Ogród i łąka nad jeziorem Toczyłowskim za rzeką Łęk, zostały nadane przez biskupa mazowieckiego Kazimierza parafii grajewskiej. Jan z Pawiem i Wojciechem z Sulewskich, którzy założyli w pobliżu Kamienego Brodu, na suchym grądzie otoczonym bagnami rzeki Łęk i wodami jeziora Toczyłowo wieś, jej imię nadali od jeziora, na którym mieli prawo wolnego połowu ryb bez ograniczeń.

W czasach II RP jezioro dzierżawili rybacy z Toczyłowa, Antek i Józef Garlicy. Dzisiejsze Toczyłowo to niewielka wioseczka w gminie Grajewo, przycupnięta na południowo-wschodnim brzegu jeziora. Niewiele ponad 100 hektarów powierzchni lustra wody, która przy wietrznej pogodzie przybiera odcień zielonkawy, położone jest na wysokości 116,5 m n.p.m.

Jezioro Toczyłowo według stanu prawnego na dzień 30 września 1993 roku stanowi własność Skarbu Państwa i jest w administracji PG Ryb. Augustów Brygada Rajgród. Zbiornik można uznać za „zamknięty” pomimo, że posiada

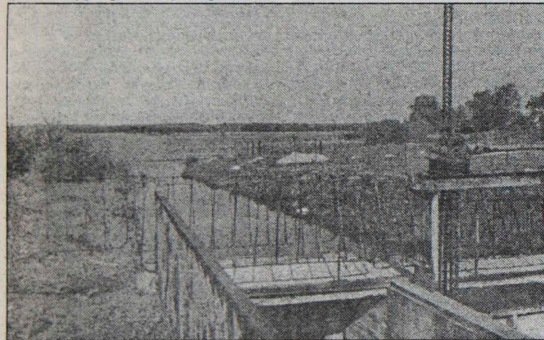


zanikający odpływ w części południowej z betonowym jazem na dawnym korycie rzeki Łęk.

Wśród gatunków ryb typowych przedstawiciele wód nizinnych słodkowodnych na uwagę zasługują zasklepniona w latach 1972-74, ryba z importu — tołpyga. Ryba również z importu jest węgorz. Dno zbiornika posiada konfigurację łagodną. Ponad 60% linii brzowej, która w rozwinięciu wynosi ponad 4700 m, jest częściowo dostępna do wędkowania z ładu. Maksymalna długość w linii N-S wynosi 1650 m, zaś szerokość w W-E tylko 900 m. Jezioro leży w granicach administracyjnych województwa łomżyńskiego.

Dojazd do brzegu zachodniego, nad którym zlokalizowany jest ośrodek wypoczynkowy, jest możliwy od miejscowości leżącej na granicy województw łomżyńskiego i suwalskiego. Dojazd do wsi Toczyłowo od drogi Grajewo — Rajgród. We wsi kilka łodzi wiosłowych stacjonujących w sąsiedztwie jazu. Łodziami dysponuje ośrodek wypoczynkowy „Bogusze”. Tekst i foto:

REMIESZ



Nie ucz psa zebrać

Kondycja i zdrowie naszego psa zależy m.in. od tego co dajemy mu do jedzenia. Nie mniej ważną sprawą są zwykłe związane z karmieniem. Oto zasady, których powinniśmy bezwzględnie przestrzegać.

Jeżeli pies nie zjadł wszystkiego od razu, oznacza to, że porcja była za duża i następnym razem trzeba ją zmniejszyć. Resztek nie podawać po raz drugi, chyba, że był to pokarm suchy. Świeżej wody zwierzę zawsze musi mieć pod dostatkiem.

Dorosły pies powinien dostawać jedzenie raz lub dwa razy dziennie, w miarę możliwości o tych samych porach. Gdy zdarzy się, że któregoś dnia zwierzę nie będzie chciało jeść, a nie zauważymy oznak choroby — nie wpadajmy w panikę i nie serwujmy mu smakołyków. Takie jednodniowe głodówki są czymś normalnym

i służą zdrowiu.

Psy karmimy nie tylko mięsem. Do prawidłowego rozwoju niezbędne są mu także warzywa, owoce. Pies nie powinien dostawać resztek z naszego stołu, lecz specjalnie dla niego przygotowane pożywienie. Najprostszym, lecz nie najtańszym pożywieniem są pokarmy gotowe — suche lub konserwy. Zawierają witaminy, makro- i mikroelementy w zależności od tego, czy są przeznaczone dla psów pracujących, towarzyskich, dorosłych czy szczeniaków. Przydaje się on szczególnie podczas wyjazdów.

Nie wolno karmić psa pokarmami pikantnymi, wędzonymi i smażonymi, przyzwyczajając do słodczy. Podobnie jak u człowieka, prowadzi to do nadwagi i wszystkich jej konsekwencji. Ponadto cukierki i czekolada powodują próchnicę zębów i choro-

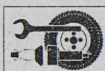
by działań. Jeśli chcemy nagrodzić psa, kupmy mu specjalne psie smakołyki: cielecą wygotowaną kość lub kość z prasowanych jeli.

Kiedy pies je, należy pozostawić go w spokoju. Niektóre zwierzęta reagują agresją na próby zabrania miski lub, widząc nasze zainteresowanie pokarmem, boją się jeść, albo starają się zjeść pokarm jak najszybciej.

Zębanie przy stole jest nie tylko niezdrowe dla psa (dajemy mu wtedy rzeczy, których jeść nie powinien — np. kotlety), ale przede wszystkim niewygodne dla właściciela. Wyobraźmy sobie, co stanie się, gdy weźmiemy go ze sobą w gości. Natrętne zwierzę potrafi nasze sterroryzować wszystkich biesiadników.

JOLANTA GADEK

ANDRZEJ SAMULSKI RADZI (5)



UWAGA NA OPONY!

Ktoś, kiedyś porównał opony samochodowe do butów, dowodząc przy tym, że mają o wiele większe znaczenie. Człowiek przy zdrowych zmysłach nie chodzi zimą w tenisówkach, a wielu z nas ma tak „obute” samochody — bez względu na porę roku.

Czy zgadza się Pan z takim porównaniem, z kapitalnym znaczeniem dobrych opon?

Oczywiście. Kiedyś zdobycie dobrych, nowych opon było problemem, ale dzisiaj — tak uważam — ten, kogo stać na samochód, powinno być stać na nowe opony. To przecież wydatek raz na kilka lat!

Co powinniśmy robić posiadacz samochodu, w którym ogumienie

jest bez zarzutu?

Po prostu, dbać o nie. Polega to przede wszystkim na okresowym — przynajmniej raz na miesiąc — kontrolowaniu ciśnienia w oponach. Ma ono być takie, jakie zaleca producent — ani wyższe, ani niższe.

Należy także przyjrzeć się kołom, bo — jest to możliwe — przy najedździe na krawężnik odpadnie ciężarek wyważający koło. Jego brak może powodować szybsze zużycie opony. Jeśli mamy nowy samochód, to po roku eksploatacji celowe będzie odwiedzenie warsztatu oponiarskiego i wyważenie wszystkich kół. Będzie to procentowało dłuższym przebiegiem opon.

Co prawda nie wiąże się to bezpośrednio z typem opony, ale

wpływa na jej żywotność. Sprawa dotyczy przedniego zawieszenia. W nowych autach nie ma problemów, natomiast w samochodach kilkuletnich elementy zawieszenia ulegają wyrobieniu, powstają luzy, a te z kolei mają już bezpośredni związek z pracą opon, tempem ich zużycia się.

Co myśli Pan o kupnie opon z prywatnego importu?

Uważam to za złe konieczne, za ostateczność. Bardzo często są to opony bardzo stare, chociaż ich bieżnik jest głębszy niż przepisowe 1,5 mm. Inna sprawa, to wymiary tych opon. Nie wystarczy wiedzieć, że np. Fiat 126 jeździ na „dwunastkach”, a Polonez na „trzynastkach”. Ważny jest także profil opony i kilka innych drobniostek, które w sumie decydują o naszym bezpieczeństwie.

Jeśli ktoś nie jest pewien, czy do jego auta pasuje określony typ i marka opony, niech lepiej zrezygnuj z zakupu. (jag)

BIELSKIE PRZYMUSY

Ostatni turniej par w Bielsku Podlaskim wygrali: W. Leonczuk i A. Tarasiuk. Turnieje rozgrywane są co tydzień, w każdy piątek o godz. 17 w sali Bielskiego Domu Kultury przy ul. 3 Maja.

Sympatyczna atmosfera i uroda bielskich brydzynek, to główne zalety turniejów. Z poziomem gry jest różnie, choć to właśnie na takim turnieju po raz pierwszy dane mi było zobaczyć „przymus bez redukcji”. Zgodnie bowiem z teorią brydżową, do zrealizowania przymusu konieczna jest redukcja lew, czyli musimy oddać te lewy, które mamy do oddania i w końcu walczyć o te jedną brakującą. Całe rozdanie:

Licytacja:

S	W	N	E
1 kier	pas	1 pik	2 trefl
3 kier	pas	4 kier	4 bez atu
5 kier	kontra	pas	pas

Cztery bez atu było próbą znalezienia obrony w młodszych kolorze. Kontra na pięć kier zaś informacją dla partnera, że lepiej grać ten kontrakt w obronie. Wist z dziesiątki trefl, zabitej królem i as od rozgrywającego. As, król kier i blokta w tym kolorze to kolejne zagrania S. Mój partner bierze lewą damą i gra kolejnego trefla. Tym razem dama bierze lewą i zaczyna się ściąganie kierów. Oto końcówka:

S gra teraz ostatniego kiera, wyrzucając ze stołu trefla. Co mogłem począć w tym momencie? Pozbyłem się kara, a rozgrywający z przyjemnym uśmiechem zagral asa i króla karo. Do trzeciego kiera postanowiłem „efektywnie dolożyć” asa pik — niech ma nagrodę ekstra, za zrealizowanie tego przymusu. Rozgrywał to Jerzy Gauka, zawodnik na którego warto chyba zwrócić uwagę w najbliższym czasie.

Z białostockich turniejów mam dla Państwa taką perelkę:

AK 7654
98
KW 6
54
D10832
D52
954
102
W
AKW10763
A7
AD3

K
6
6
D108
95
W
9
A7
3

98
1097
W1098
K1072
AK76
K43
K76
543
W
N
E
S
?

AK76
K43
K76
543
98
1097
W1098
K1072
N
W
E
S
103
W8652
542
A86
DW542
AD
A3
DW9

Andrzej Mer wyjaśnił, że zagral do damy trefl, ponieważ brakowało mu dwunastki lewy, a grał w końcu szlemika, a nie jakąś piątkę. Poddać się można zawsze, grać do końca potrafią tylko niektórzy.

MIROSLAW HANUSZ

SZTURM CIEKAWSKICH

Od 1 października oddziały PKO BP naliczają premie gwarancyjne od wkładów na książeczkach mieszkaniowych według nowych zasad, które zostały opublikowane 5 lipca. Do I Oddziału PKO BP w Białymstoku zgłosiło się dotychczas ponad trzy tysiące osób, które chcą uzyskać informacje o wysokości ewentualnej premii. Jeśli w ubiegłym tygodniu ktoś złożył książeczkę mieszkaniową z wnioskiem o naliczenie premii gwarancyjnej, to o jej wysokości dowie się dopiero w końcu stycznia 1994 r. W I Oddziale PKO BP nie odnotowano dotychczas szturmu klientów, którzy chcą już zlikwidować książeczkę i otrzymać premię gwarancyjną.

— Liczba likwidowanych książeczek mieszkaniowych uwarunkowana jest ilością kupowanych i oddawanych do użytku mieszkań. Premia ta jest dotacją na kupione już mieszkanie lub budowany indywidualnie dom jednorodzinny, którego stan zaawansowania robót wynosi co najmniej 20 proc. Naliczana premia uzależniona jest od daty i kwot wnoszonych na książeczki mieszkaniowe — wyjaśnia Zofia Ruminowicz — zastępca dyrektora I Oddziału PKO BP w Białymstoku.

Premia stanowi różnicę między kwotą wynikającą z oprocentowania wkładów, a wskaźnikiem przeliczeniowym powierzchni użytkowej. Największe kwoty otrzymują ci, którzy mają wkłady mieszkaniowe wniesione przed 1983 rokiem. Na przykład od kwoty 30 tys. zł wpłaconej w 1977 r. na książeczkę mieszkaniową (to wymagany wówczas wkład na M—3) premia wynosi obecnie ok. 50 mln zł.

PKO BP likwiduje książeczkę mieszkaniową i wypłaca premię

gwarancyjną od wkładów mieszkaniowych po dostarczeniu przez klienta odpowiednich dokumentów. Oto podstawowe:

— po nabyciu mieszkania od spółdzielni mieszkaniowej właściciel książeczki mieszkaniowej musi złożyć dokument potwierdzający przydział mieszkania (może to być data oddania lokalu do użytku),

— po zakupie mieszkania lub domu na wolnym rynku — akt notarialny kupna domu lub mieszkania,

— po wykupieniu mieszkania komunalnego od gminy lub od zakładu pracy — akt notarialny własności hipotecznej (takie mieszkanie musi mieć założoną księgę wieczystą, czyli ma być uregulowana własność gruntu, na którym stoi budynek),

— przy spłacie mieszkaniowego kredytu hipotecznego zaciągniętego w PKO BP — zaświadczenie o wielkość długu, a gdy spłacamy kredyt zaciągnięty w naszym imieniu przez spółdzielnię — to pismo ze spółdzielni,

Premia za mieszkanie

— przy budowie własnego domu jednorodzinnego — dokument stwierdzający prawo własności działki lub praw wieczystego użytkowania, pozwolenie na budowę, potwierdzenie stanu zaawansowania budowy (co najmniej 20 proc.) wystawione przez osobę nadzorującą budowę czy też przez urząd gminy (może być dziennik budowy z aktualnymi wpisami osoby nadzorującej budowę).

Szczegółowe informacje udzielają placówki banków.

(doz)

Na „Północy” wysiada prąd

Do Oddziału „GW” wpłynęły sygnały o systematycznych wyłączeniach prądu w osiedlu „Północ” w Suwałkach.

— Mieszkań przy ul. Chopina. W ciągu kilku dni mieliśmy trzy długotrwałe wyłączenia prądu — mówi czytelnik. — Zawsze jest tak samo. Wszędzie naokoło światła się palą, tylko w naszej części osiedla jest ciemno. Ostatnim razem zabrakło prądu w niedzielę, od godz. 18 do 20.15. W pogotowiu energetycznym zbywają, każą czekać, albo wcale nie podnoszą słuchawki. Wylaczają, włączają. Zmienia się napięcie, które niszczy ludziom lodówki, telewizory i inny sprzęt...

Po wyjaśnienia zwróciliśmy się

„GAJA” DLA CUKRZYKÓW

Polskie Stowarzyszenie Diabetyków działa w Białymstoku od dziesięciu lat. Liczy obecnie pięć kół: przy Miejskiej Poradni Diabetologicznej, Przychodni Kolejowej, Wojewódzkiej Przychodni Specjalistycznej, Dziecięcym Szpitalu Klinicznym oraz w Siemiatyczach. Skupia około 800 członków.

— Gdy skończyły się dotacje, zaczęliśmy myśleć o jakimś sposobie zarabiania — mówi prezes Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia, Tadeusz Filon. Przed dwoma laty władze miejskie udostępniły nam lokal sklepowy przy ul. Branickiego (kiedyś sprzedawano tam sorty mundurowe). Na kredyt otrzymaliśmy towar, początkowo różne artykuły przemysłowe. Stopniowo uzupełnialiśmy asortyment o produkty potrzebne chorym na cukrzycę: odpowiednią żywność, ziola, parafarmaceutyki oraz sprzęt medyczny, a więc glukometry, testy, strzykawki, w tym

bezigłowe tzw. vitajety i piora insulino-

nowe. A także wydawnictwa. Sklep nie przynosił zbyt dużych dochodów, przeszkadzał zresztą kapitalny remont ulicy, blokujący dojeżdżać. Z Funduszu Rehabilitacji Inwalidów uruchomiono zakład stolarski, produkujący galanterię drewnianą. Chce się zarobić pieniądze na zakup glukometrów, aby można było je wypożyczać chorym, których nie stać na zakup.

Kolejny pomysł Stowarzyszenia to Zakład Opieki Zdrowotnej „Gaja”, mieszający się przy sklepie, gdzie swoją siedzibę ma również ZW Stowarzyszenia. Napisy informują: Gabinet diabetologiczny dla młodzieży. Gabinet lekarski. Leczenie: cukrzycy, otyłości, zaburzeń odporności. Ziołolecznictwo. Porady dotyczące żywienia.

— W Białymstoku istnieją poradnie diabetologiczne dla dzieci i dorosłych, ale my proponujemy nową, wszechstronną formę pomocy — mówi Danuta Roszkowska ze Stowarzyszenia. — Porad udzielają: lekarz, pielęgniarka, psycholog i pedagog. Najważniejsze to złagodzenie pierwszego szoku na wiadomość o chorobie, który dotyka pacjenta i całą jego rodzinę. Wielu z nich czuje przerażenie: cukrzyca towarzyszyć im będzie do końca życia. Dlatego trzeba się jej „nauczyć”, podjąć trud bycia szczęśliwym z tym „słodkim problemem”.

Ważną rolę może spełnić gabinet dla młodzieży. Młodzi młodzi mogą wiele nauczyć. Działalność Insulin-klub, którego członkowie przebywali na obozie w Danii. Jest kółko przyjaciół dzieci chorych na cukrzycę, które powstało 12 lat temu.

(a)

Jeden monopolowy na 3 tys. łomżyńian

GORZKO

Rada Miejska Łomży podjęła najbardziej restrykcyjną w całym regionie północno-wschodnim uchwałę w sprawie detalicznej sprzedaży alkoholu — twierdzą łomżyńscy handlowcy.

W Wydziale Handlu UM w Łomży leży 60 podań o koncesje alkoholowe. Tymczasem, w myśl sierpniowej uchwały Rady Miejskiej, w mieście może być tylko 21 sklepów z wódką (jeden na 3 tysiące mieszkańców). Oznacza to, że także dwa z obecnie działających 23 sklepów stracą w najbliższym roku owe koncesje.

Handlowcy krytykują rajców za „oderwanie od życia”, oraz „uleganie emocjom”. Twierdzą, iż Rada dała się zastraszyć „lobby antyalkoholowemu”, które demagogicznie wmaania opinii publicznej, że wystarczy nie pozwolić sprzedawać wódki w sklepach, by ograniczyć jej spożycie i wypełnić pijaństwo. Ich zdaniem radni, dając posłuch takiemu myśleniu, działają przeciw interesowi miasta, które powinno być zainteresowane wzrostem wpływów do budżetu z handlu.

Krytykowaną uchwałę istotnie została podjęta „w duchu” wystąpienia ks. Henryka Korzy, diecezjalne-

go duszpasterza trzeźwości, który osobiście uczestniczył w sesji. Jak twierdzą obserwatorzy, wielu radnych podczas głosowania zrobiło unik — nie byli obecni na sali. Najbardziej zagorzali przeciwnicy „restrykcji” sugerują wręcz, że akcja ks. Korzy nie podobala się nawet Kurii — wkrótce potem został on pozbawiony swej funkcji.

Barbara Czartoryska, naczelnik Wydziału Handlu UM, która na co dzień spotyka się z przejawami niezadowolonych handlowców, określa uchwałę jako „mało przemysłową”. Jej zdaniem, intencją nowelizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości nie było jej zaostreżenie, lecz liberalizacja. Tymczasem w Łomży zaostreżono rygory dotyczące zarówno sieci sklepów, jak i ich lokalizacji. Straci na tym budżet miasta, a raczej mało zyska idea walki z pijaństwem. Jej zdaniem zarówno zaawansowani, jak i początkujący amatorzy picia i tak gremialnie przestawili się na ku-

powany pokątnie alkohol z nielegalnego importu.

Wszystko wskazuje na to, że niebawem w Łomży dojdzie ponownie do walernej rozprawy między zwolennikami a przeciwnikami „restrykcji”. Już na sesji 6 bm. prezydent Zaleski usiłował wprowadzić dyskusję nad ewentualną zmianą sierpniowej uchwały do porządku dziennego. Choć został ostro powstrzymany przez zwolenników „opcji restrykcyjnej”, to jednak zapowiedział, że do tematu wróci, bo „zmusza go do tego życie”.

(MK)

W Suwałskim

PIJĄ CORAZ MŁODSI

Głównym tematem konferencji „Promocja zdrowia”, która odbyła się w ubiegły czwartek w augustowskim Domu Nauczyciela, były problemy alkoholizmu w województwie suwalskim.

Zdaniem psychologa Leszka Sagadyna, dyrektora Szpitala Psychiatrycznego w Suwałkach, najważniejszym zadaniem w zwalczaniu alkoholizmu musi być profilaktyka.

— Pracę powinniśmy zaczynać od młodzieży — mówi L. Sagadyn. — Trzeba jej pokazywać skutki alkoholizmu. Około pięćdziesięciu procent

chorych mężczyzn, leczonych na oddziałach internistycznych, trafia tam za przyczyną picia wódki. Jedna trzecia społeczeństwa jest w jakiś sposób dotknięta alkoholizmem. Niestety, w dalszym ciągu jest to temat tabu. Przemieszanie nie tu jednak nie pomoże.

Celem konferencji było właśnie ukazanie problemu z jego wszystkimi następstwami. Alarmującą obniża się wiek pijących. Wzrasta ilość przestępstw popełnianych w alkoholowym zamroczeniu. Spotkanie, w którym oprócz lekarzy i specjalistów

wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych, miało również pomóc we wdrożeniu gminnych programów rozwiązywania problemów alkoholowych. Organizatorom zależy, aby w każdej gminie powołać kompetentnych pełnomocników, zajmujących się na co dzień tymi sprawami. Same bowiem czynniki i ograniczenia niczego nie zmieniają.

W większości gmin są już takie programy, ale ich realizacja pozostawia wiele do życzenia. Może dlatego, że są nabyt schematyczne i ogólnikowe.

(m)

KOŃSKI BIZNES

Dwa lata temu za sprzedanego ogiera hodowca mógł kupić malucha i kolorowy telewizor. Zostawało jeszcze na obłanie udanej transakcji. W tym roku na aukcji w Mońkach średnio za zwierzę płacono około 50 milionów złotych. Z aukcji większość ogierów trafiła do hodowców z białostockiego i lubelskiego, gdzie coraz liczniej powstają gospodarstwa specjalizujące się w hodowli koni.



Nieźle zyski można też osiągnąć ze sprzedaży żrebiąt na eksport. Głównymi ich odbiorcami są Włosi. Smakosze w tym kraju twierdzą, że wieprzowina to „trućcina” zawierająca dużo cholesterolu, a najwartościowszym mięsem, oprócz dobrej wołowiny, jest właśnie konina. Włoskie ciężarówki można najczęściej spotkać na targach w Zambrowie i Suwałkach. Tam dochodzi do wielu konińskich transakcji. Za żrebiaka płaci się w granicach 15-16 mln zł. Handlem zajmują się również liczne spółki krajowe. Jeśli chodzi o zagraniczne rynki zbytu, koni zimmokrwistych nasz kraj praktycznie nie ma konkurentów. Włoscy kontrahenci wolą kupować konie sokolskie w naszym regionie, gdyż — jak twierdzą — mięso z nich jest smaczniejsze.

W Suwalskiem istnieje stadnina w Galkowie (gm. Ruciane Nida) prowadzona przez czołowego jeźdźcę w kraju — Krzysztofa Ferencsteina oraz w Kamińskich (gm. Orzysz), prowadzące hodowlę i ujeżdżanie koni wierzchowych, przeznaczonych do sprzedaży za granicę. Niestety, grozi im plajta. Dotychczasowi, najwięksi klienci — Niemcy — robią interesy z naszymi wschodnimi sąsiadami. Kupują tam dorodne konie po 600 marek, a więc w cenie zwierząt rzeźnych. Naszym hodowcom nie opłaca się zbywać koni tak tanio. Natomiast nieźle prosperuje klub jeździecki w Stradunach, prowadzony przez spółkę dzierżawiającą obiekty po byłym PGR. Tutaj konie nie mają wytchnienia. Chętnych do przejażdżki zawsze jest wielu.

Niestety, w naszym regionie notuje się coraz większy regres w hodowli koni. O ile w najkorzystniejszym 1980 roku pogłowiu tych zwierząt liczyło 232 tys. sztuk, to w 1988 spadło do 82 tys., zaś w tym roku do 70 tys. Największe skupiska hodowców znajdują się w rejonach: Moniek, Sokółki, Dąbrowy Białostockiej, Augustowa, Sejna i Bargłowa Kościelnego. Zdaniem Konstantego Szuka z Okręgowego Związku Hodowców Koni w Białymstoku, gdyby nie eksport, poczytych siwek i kastanków byłoby jeszcze co najmniej dwie trzecie mniej. (gs)

ZIEMIANKI NA SPACERZE

Prawie pół ubiegłego tygodnia trwało w Kuźnicy ładowanie, rozładowywanie i ponowne ładowanie czterech wagonów ziemniaków przeznaczonych na rynek białoruski.

Kontrakt z białoruskimi partnerami zawarła Gminna Spółdzielnia z Nowego Dworu. Po skupieniu ziemniaków i załadunku ich na wagony odbyła się w Kuźnicy niezbędna w przypadku międzynarodowych transakcji kontrola jakościowa. Inspektor zakwestionował jakość ziemniaków we wszystkich czterech wagonach. Wezwani rolnicy, przez GS z Nowego Dworu, którzy dostarczyli ziemniaki, rozładowali wagony, przebrali je i ponownie załadowali do wagonów. Przy drugiej kontroli inspektor uznał za odpowiadające normom ziemniaki załadowane w jednym tylko wagonie. (Pojechały one do Białorusi). Trzy pozostałe zostały rozładowane i ziemniaki wróciły do Nowego Dworu. Nowodworski GS znowu zamówił trzy szerokokorowe wagony.

Zdaniem pragnących zachować anonimowość osób zaangażowanych

(zarówno sprzedających, jak i kupujących) w nieudaną transakcję — zwinili dobre dla wykopków warunki pogodowe — wcześniej czekały na ziemniaki zbyt długo czekały w workach na skup, część mogła przemarnieć przy okazji niespodziewanych przymrozków i rozpoczęły się procesy gnilne. Okazało się, że szybkiej sprzedaży dużej ilości ziemniaków za „jednym zamachem” skłoniła niektórych rolników do zbagatelizowania norm jakościowych w myśl zasady, że w „tłoku jakości udzieje”. Na podstawie badania pobranych próbek, inspektor oszacował, że cała partia nie odpowiada normom.

Ziemniaki po „spacerze” do Kuźnicy wróciły do Nowego Dworu. Niewykluczone, że już przebrane znowu oczekują na kolejną do załadunku na białoruskie wagony.

(d)

LAMENT NAD KAPUSTĄ

Można już mówić o klęsce urodzaju ziemniaków. Ponad miarę obrodziły także kapusta, marchew i cebula.

— Stoję tu już od wczesnego ranka, dochodzi jedenasta, a zdołałem sprzedać jakieś dwieście kilogramów kapusty. Ludzie rzadko biorą większe ilości, najczęściej jedną lub kilka główek. Rok temu, w niecały dzień, bez problemu „szły” dwie tony. Cena? 550-600 zł za kilogram — mówi rolnik z okolic Elku, który przywiózł towar na giełdę owocowo-warzynną w Białymstoku, przy ul. 1000-lecia Państwa Polskiego.

Zdaniem większości handlujących kapustą powinna być przynajmniej o 400 zł droższa, żeby producent mógł wyjść na swoje. Nie ma rynku zbytu, zresztą jak na większość warzyw i jabłek. Na białostockiej giełdzie pojawiają się coraz liczniej producenci z łomżyńskiego i suwalskiego.

— Kiedyś „Witamina” kupowała ode mnie towar w całości, przyjeżdżali nawet swoim samochodem.

Zajmowałem się tylko produkcją. Obecnie nie ma dystrybutorów, sam muszę handlować — mówi jeden z rolników.

Podobnie kłopoty w tym roku mają ci, którzy chcieli zarobić na produkcji marchwi. Wiosną kosztowała ona kilkanaście tysięcy złotych za kilogram — obecnie można ją kupić po 1,5 tys. zł.

— Obsadziłem marchwią 30-areowe pole. Użyłem nieżył plan. Proszę, jaka dorodna. Odmiana Nantjeska. Sama słodczy. Nie wiem dlaczego tak niewiele jest nabywców — dziwi się rolnik z białostockiego.

Równie minorowe miny mają hurtownicy i rolnicy handlujący cebulą. Ceny niskie — 2 tys. zł za kg. Kupców jak na lekarstwo. Jeden z moich rozmówców stwierdził, że istotny wpływ na taką sytuację ma import cebuli, podczas gdy własnej mamy w bród: (gs)

Coś na haczyk

Rozmowa z Eugeniuszem Gosiewskim, dyrektorem Okręgu PZW w Białymstoku

— Wędkarze skarżą się, że tegoroczny sezon był wręcz fatalny. Po prostu ryb w rzekach coraz mniej, a niektóre odcinki Biebrzy i Narwi to już niemal wędkarska „studnia”. Zarybiacie czymś te nasze biedne wody?

— Zarybiamy regularnie dwa razy w roku. Wiosną i jesienią. Teraz wpuszczamy narybek karpia, lina, karasia, szczupaka, tolpygi i amura. W sumie prawie 5 ton za blisko 200 mln złotych, które pochodzą z naszych składek wędkarskich.

— Te dwie ostatnie ryby chyba nie bardzo wędkarskie?

— Z pewnością nie są one dla miłośników. Trudno je złowić, prawda, ale można i jak się uda to już ma się wtedy ogromną satysfakcję.

— Gdzie ich szukać, to znaczy gdzie wpuszczać narybek?

— Zarybiamy przede wszystkim większe zalewy i stawy, takie jak w Sidrze, Sokółce, Czarnej Białostockiej, Michałowie czy w podbiałostockich Koplanach. Jeśli zaś chodzi o Narwę i Biebrzę, preferujemy w pierwszym rzędzie starorzecza — na przykład w okolicach Dolistowa czy Rzędzian, gdzie ryby mają najlepsze warunki do życia a wędkarze do ich polowania.

— A co z Siemianówką?

— Zarybianiem tego akwenu zajmuje się nasza centrala, a pieniądze na to idą z ogólnopolskich

składek. Jako ciekawostkę podam, że wiosną tego roku wpuszczono tam około 150 tys. sztuk narybku węgorsza sprowadzonego z Francji za sumę 120 mln złotych. Za kilka lat na Siemianówce będzie wędkarskie Eldorado.

— Z pewnością bardzo to cieszy wędkarzy, ale martwi fakt, że w planach jesiennego zarybiania nie ma

cie ryb typowo wędkarskich — leszcza i płoci.

— Tymi gatunkami zarybialiśmy nasze wody na wiosnę. Pochodzą one głównie z hodowli jeziorowych, podległych pegeerom rybackim, które obecnie znajdują się w trakcie przekształcania własnościowych i póki co nie ma tam z kim rozmawiać.

Rozmawiał: waj

CHUDO W ŚWINIACH

Ostatnie pół kilograma słoniny kupiła pani stojąca na początku kolejki. Następnym pozostało tylko pytanie — kiedy będzie następna dostawa? — Nie wiem — odpowiadały sprzedawczynie.

Zamówienia na tuszeczki zwierzęce białostockiego „Spolem” realizowane są w stopniu minimalnym. „Spolem” potrzebuje tygodniowo około 15 ton słoniny i smalcu, raz w tygodniu dostaje do sprzedaży i produkcji 1000 — 1200 kilogramów. Połowa dostawy trafia do produkcji cukierniczej, reszta do sklepów — dowiedziała się „Gazeta” od Walentego Ślizewskiego, kierownika działu artykułów mięsnych PSS Białystok.

Zenon Puciaty, dyrektor ds. handlowych białostockich Zakładów Mięsnych widzi cztery podstawowe przyczyny braku smalcu i słoniny: zwiększony jak każdej jesieni

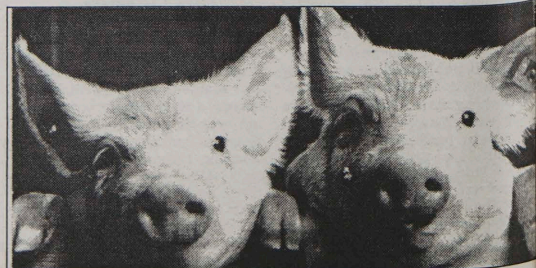
wykup tuszów, wysoka cena tuszów roślinnych, zmniejszona ilość ubojów oraz wywóz słoniny i smalcu przez „turystów” ze Wschodu, choć ta ostatnia wielkość jest raczej marginalna.

Najpoważniejszym problemem dla zakładów mięsnych jest brak surowca. Z bieżącego skupu białostockie zakłady zaspokajają około 40 — 50 proc. zapotrzebowania. Reszta pochodzi z rezerw państwowych. Mięso z rezerw państwowych zakłady otrzymują w postaci półtuszy wieprzowych pozbawionych już sporej ilości tłuszczu — np. podgardla. Tusze te zostały sprzedane już wcześniej — dla sporej części ubo-

zejącego społeczeństwa były one najbardziej dostępnymi artykułami „mięsnymi”.

Mała podaż żywca ze skupu bieżącego jest efektem niekorzystnych relacji cen produkcji rolnej i zwierzęcej, które występowały przed około jedenastu

miesiącami — tyle czasu trwa „świński cykl”. Jak się oczekuje, więcej świnii może się pojawić w skupie w końcu października i na początku listopada. Być może razem z nimi powróci do sklepów także słonina. (d)



Rzeźnia zabytkiem?

Burmistrz i radni Giżycka chcą rozebrać starą rzeźnię na placu Targowym i w jej miejsce pობudować kamienicę. Konserwator dąży do wpisania nieczynnej rzeźni do rejestru zabytków.

Budynek rzeźni, wykorzystywany do niedawna przez PSS „Społem”, został wybudowany pod koniec XIX wieku.

— Zgodnie z obowiązującym prawem — mówi konserwator Adam Żywiczynski — do obiektów zabytkowych zalicza się obiekty powstałe przed 9 maja 1945, które mają cechy artystyczne, historyczne i inne. Rzeźnia spełnia te warunki.

Na początku maja br. wojewódzki konserwator zabytków przesłał do władz Giżycka (budynek rzeźni jest własnością miasta) pismo zawiadamiające o wszczęciu postępowania administracyjnego o wpisaniu rzeźni do rejestru zabytków. Zarząd Miasta odpisał, że sprzeciwia się takim zamiarom. Zgodnie bowiem z planem zagospodarowania przestrzennego na terenie, na którym obecnie znajduje się rzeźnia, przewidziane jest budownictwo mieszkaniowe. Zarząd uważa też, że rzeźnia nie kwalifikuje się do rejestru zabytków. „Nie jest to obiekt (...) szczególnie charakterystyczny dla dawnych form (...), nie jest również żadnym unikatem”. Najlepszym rozwiązaniem byłaby jego rozbiora. Zarząd Miasta korzysta z opisu technicznego budynku, wykonanego przez biegłego sądowego.

— Opinie takie o niczym jeszcze nie świadcza. Mogą być za wodne — mówi A. Żywiczynski.

— Był już taki profesor, który dla zamku w Giżycku dawał dwa lata życia, a zamek stoi do dziś. Przecież gołym okiem widać, że rzeźnia ma się całkiem dobrze. Zaproponowałem, aby ją sprzedać. Władze odpowiadały, że nie ma chętnych, bo budynek

śmierdzi, że nie nadaje się do adaptacji. Znalazłem im sam chętnego, Zdzisława Beresiewiczza z Olecka. Fachowiec, miłośnik zabytków, właściciel firmy budowlanej. Własnym sumptem wyremontował pałac w Białej Oleckiej. Czyż można wyobrazić lepszego kandydata? Pan Beresiewicz gotów był odkupić rzeźnię na cele turystyczne. Budynek, poprzez zmianę funkcji, nie straciłby walorów zabytkowych. Nie skorzystano jednak z tej propozycji...

Zastępca burmistrza, Mirosław Drzażdżewski twierdzi, że miasto było gotowe jedynie na dzierżawę, na którą jednak nie przystał Z. Beresiewicz.

— Budynek rzeźni — mówi M. Drzażdżewski — jest przeznaczony do rozbioru i od tego nie odstępamy. Dziwne się, dlaczego wcześniej konserwatorów nie obchodził jej los. Dlaczego też nikt nie wnosił, kiedy można było, uwag i zastrzeżeń do planu zagospodarowania miasta. Działki, po rozbiorze, chcemy sprzedać w drodze przetargu z przeznaczeniem na budownictwo mieszkaniowe. Nie jakieś tam betonowe bloki, ale kamienice nawiązujące do historycznego charakteru miasta. Od decyzji konserwatora, jeśli nastąpi wpis do rejestru, będziemy się odwoływać. Niech spór ten rozstrzygnie niezależny arbiter...

Możliwość są dwie: najpierw główny konserwator zabytków, a później Naczelny Sąd Administracyjny. Z doświadczenia konserwatorów wiadomo także, że są i inne, na przykład nieszcześliwe wypadki.

(m)

Kurczak zablokowany

Pracownicy Suwalskich Zakładów Drobiarskich nie dopuścili w piątek, 15 bm. do licytacji środków transportowych, zapowiadanej przez Urząd Skarbowy. Bezsukcesie próbował interweniować policja. Od rana protestujący zablokowali wejście na teren zakładu.

Na przetarg Urząd Skarbowy wystawił samochody ciężarowe, traktory, furgonetki, przyczepy. Ogłoszenia opublikowane w prasie lokalnej zwały przeszło stu chętnych. Na parkingu przed Suwalskimi Zakładami Drobiarskimi przeważały auta z rejestracjami województwa suwalskiego, białostockiego i łomżyńskiego.

Ceny wywoławcze są atrakcyjne. Kupiłbym „stara”, trochę podmalował, potem sprzedałbym i z pięćdziesiąt „baniek” mam do przodu — mówi przybyły z Łomży, który zjawił się jako jeden z pierwszych.

Godz. 9.00. Brama prowadząca na teren przedsiębiorstwa zamknięta na głucho. Za nią kilkadziesiąt osób reprezentujących załogę. Transparent z napisem „Blokada zakładu”.

— Nie dopuścimy do licytacji — mówi mezczyzna w roboczym ubraniu. — Chyba, że nas wezmą siłą.

Z licytacji Urząd Skarbowy chciał uzyskać środki na opłacenie składek ZUS i podatków, z którymi Suwalskie Zakłady Drobiarskie zalegały od dawna.

— Niech idą do właściciela i od niego ściągną! — krzyczą desperowani pracownicy.

Właścicielem SZD jest obecnie p. Krauze, z zawodu reżyser filmowy. O perypetiach związanych z prywatyzacją przedsiębiorstwa „Gazeta” informowała wielokrotnie (postępowanie wyjaśniające w tej sprawie prowadzi Urząd Ochrony Państwa).

Zbliża się dziesiąta. Przed bramą trwa pyskówka pomiędzy pracownikami, a niedoszłymi nabywcami przeznaczonych na przetarg sprzętu.

— Co mnie obchodzą wasze

problemy? To już czwarta licytacja, która nie dochodzi do skutku. Kto mi zwróci za przejazd? — awanturuje się mezczyzna, porbrzując kluczykami od „forda”.

— Na złodziejstwo się dorośli! My nie mamy na chleb dla dzieci. W tym miesiącu dostaliśmy zamiast pobońców po siedemset tysięcy zaliczek. Sam czynsz wynosi dwa razy więcej — replikują blokujący.

Służbową „nysa” przyjeżdża komornik Urzędu Skarbowego i jego pomocnik. Witają ich gwizdy i nieprzychylnie okrzyki.

— Będzie licytacja czy nie. Co wy, k..., sobie myślicie! — nie panuje nad emocjami rolnik spod Suwałk.

— Złodzieje! Gestapo! — woła pod adresem przedstawicieli „skarbowki” robotnik z Suwalskich Zakładów Drobiarskich.

Komornik odwołuje na bok swego podwładnego.

— Pojedziesz po policję — nakazuje.



PGR z siedzibą w Waliłach już nie istnieje. Wydzierżawili go dwaj inżynierowie z Białegostoku.

DZIERŻAWCA

— Od przystanku PKS w Waliłach do ostatnich domów, będą dobre cztery rzuty roboczym beretem — powiedział ktoś z miejscowych. Rzeczywiście, poza kilkoma prywatnymi domami, reszta to budynki gospodarcze i mieszkania po PGR.

Zardzewiała brama wita wchodzących na teren zakładu. Biuro mieści się w piętrowym budynku, w głębi znajdują się zabudowania gospodarcze. W gabinecie dyrektorskim urzęduje teraz Ryszard Andrejczuk — jeden z dzierżawców.

Z wykształcenia inżynier rolnik. Miesz w Białymstoku. Kilka lat temu zaczął od fermy gęsiej, potem handlował, aż wreszcie kupił gospodarstwo rolne. Przystępował już do kilku przetargów na ogorowskie ziemie wraz ze współnikami, Andrejem Czeraniawskim, z wykształcenia także inżynierem rolnikiem. W Wali-

łach udało im się wydzierżawić ponad połowę PGR. Gospodarstwo liczyło ponad tysiąc hektarów ziemi. Rozłożyły go kredyty na budowę suszarni, której ostatecznie nie ukończono. Andrejczuk ze współnikiem w marcu tego roku wzięli najpierw w dzierżawę fermę trzody chlewnej w Żalukach.

W sierpniu przejęli resztę wraz ze stadem bydła i maszynami. Z ponad sześćdziesięciu pracowników pozostało czteremastu i tych zatrudnili. Kilka osób, ze starej, pegeerowskiej załogi, przychodzą jeszcze licząc na zatrudnienie.

— Jeden powiedział mi: Jak postawisz flaszkę, to będę u ciebie pracował. Inny był panem kombajnista więc nie chciał robić widłami. A ja — podkreśla dzierżawca — nie jestem od tych ludzi w ogóle zależny. W Białymstoku wielu pyta czy nie znalazłbym dla nich pracy w Waliłach.

Nowi właściciele na razie jednak nie mają pieniędzy by zatrudniać więcej ludzi. Zaciągnęli niewielkie kredyty na rozkręcenie produkcji zwierzęcej. 200 — 300 hektarów ziemi zostawia odłogiem — V, VI klasy nie opłaca im się uprawiać.

Andrejczuk nie chce mówić za ile wzięli w dzierżawę to gospodarstwo. (Wartość przejmowanego majątku wyceniono na 4 miliardy złotych). Przyznaje się, że od marca tylko dwukrotnie wręczył zonie wypłatę i że jego jedynym marzeniem jest zatankować kiedyś pięć tysięcy litrów ropy i ruszyć z robotą w polu pełną parą.

W piwnicy bloku, najbliższej wysuniętego w kierunku Walił, mieści się sklep spożywczy. O dziewiątej przywożą tu chleb. W sklepie, jak co dzień, zebrala się grupka oczekujących.

— Nie ma o czym gadać, bo to i tak nie już nie pomoże — kwituje pytanie o PGR jedna z kobiet. Stojący obok mezczyzna próbuje tłumaczyć:

— Spółki pracownicze nie założyliśmy, bo nikt nie wiedział jak to zrobić. Mówili, że trzeba mieć co najmniej kilkanaście milionów złotych.

— A takich pieniędzy ludzie

nasi nie mają — dowiedziałem się w mieszkaniu starszej pani. Kilka lat temu żyło się tutaj dobro. Ludzie nie zarabiali wprawdzie kokosów, zarobki dochodziły do dwóch milionów, ale...

— Było darmowe mleko, ziemniaki, i na działce coś wyrosło. Kilka miesięcy przed likwidacją zarobki poszły w dół. Z rodziną wychodziło milion sto, milion dwieście.

Kiedy zarządca złożył ludziom ofertę wykupu pegeerowskich mieszkań, cena metra kwadratowego wynosiła 600 — 800 tysięcy złotych. Ci, którzy przepracowali w PGR kilka lat, mieli ułatwowioną sytuację, bo za każdy rok odejmowano im 3 proc. wartości mieszkania. A i tak z oferty skorzystało tylko 18 z 30 rodzin. Wraz ze zmianą właściciela, w sierpniu, przyszły nowe zasady rozliczeń — dzierżawca jest administratorem bloków, mieszkańcy ponoszą koszty eksploatacji.

— Odniosłem wrażenie, że ludzie oczekują, że im wszystko dam! — opowiada Andrejczuk. — Wytłumaczyłem, że mogę im nawet domo otyknąć i szybciej mogą przynieść na plecach pod same drzwi, ale doliczyć to do czynszów. Jestem tutaj tylko admini-

— Przecież to nie kopalnia „Wujek”. Nie staranujemy bramy czołgiem — mówi tamten do dziennikarzy. Posłusznie jednak wsiada do służbowego samochodu.

O godz. 10.18 przed biurówce SZD zajeżdża volkswagen z „kogutem”. Wsiada z niego dwóch mundurowych.

— Proszę otworzyć — zwraca się do pikietujących wejście.

— Wracajcie, skąd przyszliście — słyszą w odpowiedzi.

Emocje rosną. Przekleństwa sypią się pod adresem policjantów i komornika. Jeszcze bardziej dostaje się nieobecnemu wicewojewodzie Janowi Kamińskiemu, którego tłum obwinia za błędy popełnione przy prywatyzacji zakładów.

— Gdzie jest taczka? Wywieść ich — wyrzaskuje mezczyzna w kraciastej koszuli. — Ile zarabiasz? — grupka najbardziej desperowanych naciska na komornika. Ten wycofuje się do radiowozu. Oklaski towarzyszą odjazdowi policjantów.

We wtorek, 19 bm. sąd rozpatrzy wniosek o ogłoszenie upadłości Suwalskich Zakładów Drobiarskich. Następnego dnia Urząd Skarbowy zamierza podjąć kolejną próbę przeprowadzenia licytacji.

(yes)

stratorem.

Wspólnie z dzierżawcą wychodzimy z biura. Chce mi pokazać, w którym budynku znajduje kilku pracowników, zebym mógł z nimi pogadać. Reszta jest w polu. Robotnicy „grzebią się” przy kabinie samochodu ciężarowego. Nie są zbyt rozmowni.

— I tam trzeba było pracować i tutaj. Wszędzie jednakowo.

Mieszkańcy Walił zastanawiają się czy Andrejczuk sobie poradzi. Słyszeli o jego planach. Podobno ma zamiar produkować nawet mączkę rybną. Chce obnowić stad bydła, trzody chlewnej i...interesują go ziemie po PGR w Dobryńowie, gdzie dobiega końca likwidacja.

Jak nie będzie koniunktury, dzierżawcę czeka los pegeeru — przebakują.

Andrejczuk każdego dnia wyjeżdża o 6.40 z Białegostoku do Walił. Pocięsa się, że jak obsieje ziemię to będzie przyjeżdżał rzadziej, wiele spraw można załatwić na telefon.

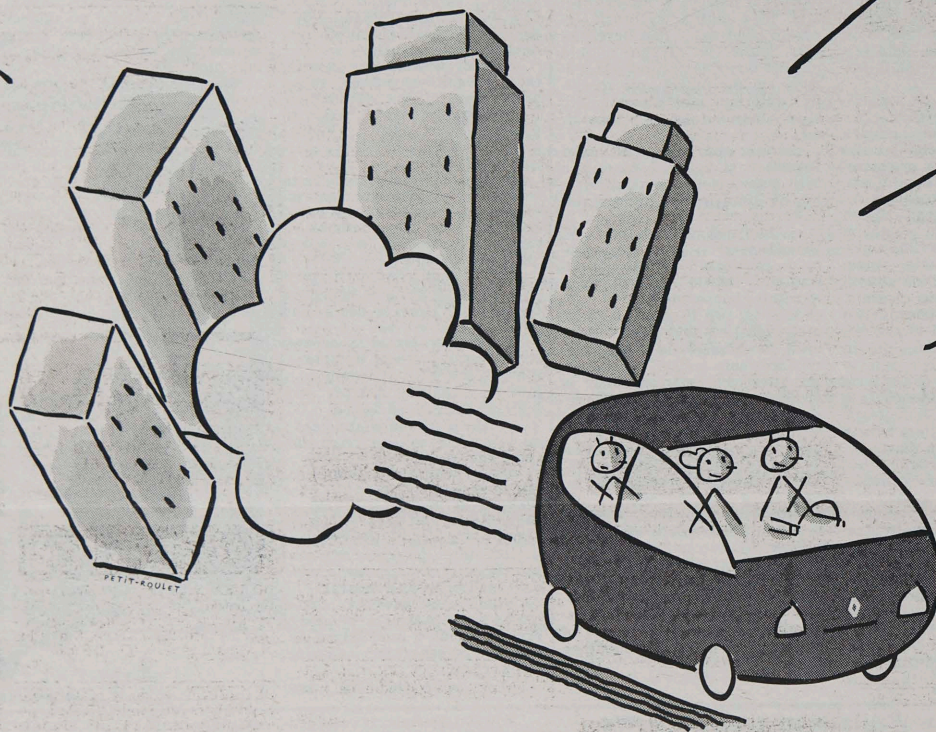
— Nie wiem, jak będzie. Może rzeczywiście kiedyś przyjadę na te pola jeepem, a może czeka mnie list gończy za nie spłacone kredyty? — pyta.

JÓZEF BIEGAŃSKI

Twingo

DNI OTWARTYCH DRZWI

PUBLICIS PCB POLAND



PARTNERZY RENAULT ZAPRASZAJĄ PAŃSTWA SERDECZNIE W DNIACH 23-24.10.1993 SOBOTA, NIEDZIELA. PRZYJDŹCIE CAŁĄ RODZINĄ! W PROGRAMIE PREZENTACJA BOGATEJ OFERTY RENAULT ORAZ NAJNOWSZEGO MODELU... WIELE ATRAKCJI I NIESPODZIANEK, KONKURSY DLA DOROSŁYCH I DLA DZIECI. CENNE NAGRODY! WYGRAJ TWINGO!

Tadeusz KALINOWSKI, Wysokie Mazowieckie 18-200, ul. 1 Maja 26, tel. (886-86) 2789
Janusz ZAWADZKI, Łomża 18-400, ul. Przykoszarowa 14a, tel. (886)4233



Twingo, reszta należy do Ciebie



RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

Hurtownia Art. Przemysłowych

"STAMEX"

poleca:

**ul. Łukasiewicza 3
tel. 10-15-40**



ZNICZE NAGROBKOWE

- w szkło
- w ceramice
- w metalu
- długopalcę

CENY PRODUCENTA

KWIATY SZTUCZNE

chryzantemy • goździki

SZEROKI WYBÓR



**Sprzedaż hurtowa
w godz. 8.00-17.00**

K 132-0

spredam



**NOŻE
KRAWIECKIE**

"HOFFMAN", Łódź

Brzozowa 11, (042) 84-43-72

K 00071-0

AMERYKAŃSKIE filtry wodne OD-
ZELAZIACZE. Suwałki, tel. 27-50.

G 00726

TARCICA, BOAZERIA, deski pod-
łogowe, szalówka, drzwi, okna, wro-
ta garażowe - Producent "DOMEX".
Białystok Zaścianki, ul. Szosa Bara-
nowicka, tel. 413-701

G 00766

"WALOR" - drzewka i krzewy owoc-
owe, hurt - detal. Złota 5, 326-779. Sto-
leczna 47 (przy PKS).

G 00975

KROCZEK karpia, amura 24X, So-
kółka, 49-65.

G 01076

DOM drewniany. Janów, ul. Bro-
wna 1.

G 01098

TANIO wóz ciągnikowy, silnik S320
oraz zamienie Stara 29 na Zuka.
Szpakowo 5, gm. Jaświły.

G 01121

MALUCHA (1991), Zambrów, 32-70.

G 01122

SKLEP spożywczy, ul. Zielonogór-
ska 2 lok. 9.

G 01126

WARTBURG 1986, mieszkanie M-2,
Monki, tel. 25-37.

G 01143

PRZYCEPE 4,5t, 6t, wywrotki,
Brzozowo Stare 13, gm. Poświętne.

G 01152

C-360 lub zamienie na C-330, rok
1985. Stan bardzo dobry. Składano-
wski Mieczysław, Krajewo Korytki
23, Zambrów.

K 00136

usługi



AUTOALARMY — krajowe oraz
BOSCH — inż. Sosnowski, Gedy-
mina 21.

G 1140-0

MASZYNOPISANIE, 327-106.

G 845-0

KOMPLEKSOWE usługi pogrzebo-
we, Sławomir Wierzbicki, Biały-
stok, ul. Raginisa (przy cmentarzu
Farym, tel. 753-424 (czynny całą
dobę), Dom Pogrzebowy, ul. Bran-
ickiego 17, tel. 415-773 (8-16).

G 969-0

AUTOMATYCZNE pralki naprawa,
755-613.

G 00524

TELENAPRAWA, 331-780, TUR-
CZEWSKI.

G 00590

ALARMY, autoalarmy, znakowanie
"KOMBIT", 436-095.

G 00722

"URSUS"-y

najtaniej kupisz:

Zambrów (dawny POM)
tel. 34-56 do 16.00, 43-57 po 19.00
G 00521

**Kombajny
BOLKO**

już od 76 milionów

Kupisz w URSMASZ Zambrów
Al. Wojska Polskiego 71
(POM), tel. 34-56

G 1029-0

SPRZEDAM Stara 200, przyczepę 6t
(1987), Mercedesa 508 3t (1976), 52-
29-30.

G 01112

POLONEZY dogodne RATY, Bota-
niczna, 511-262.

G 01116

ZNAKOWANIE pojazdów również u
klienta, 511-262.

G 01117

ZAPOROŻCA sprzedam (1986), 331-
157.

G 01124

CIĄGNIK siodłowy LIAZ, Kamaz
cementonaczepa 22t, naczepa
"Brandys" 22 t, tel. 121-772.

G 01147

SPRZEDAM Fiata 126p (1982 i
1986), Kowalewszczyzna 16, gm. So-
kółki.

G 01151

praca



"BONAFROST", tel. 22-54 Łomża,
zatrudnia przy obieraniu cebuli.

G 00911

AUTENTYCZNE gwarancje pracy i
praca na Florydzie (USA) dla osób
z loterii wizowej. Wiadomość: So-
kółka tel.50-23 po 15.

G 00918

ZAKŁAD BETONIARSKI Dąbrówki
82, k/Wasilkowa zatrudni betoniar-
zy.

G 01107

KIEROWCÓW młodych kawalerów
do lat 23 z praktyką kat. B.C pilnie
zatrudnię na bardzo dobrych war-
unkach. Tylko poważne oferty
składać natychmiastowo w Biurze
Ogłoszeń "1142".

G 01142

nauka



OLC-komputerowe (bezrobotni 30%
taniej), księgowości komputerowej,
angielskiego, podatkowe VAT, se-
kretarek, maszynopisanie, marke-
tingu, 324-958.

G 1159-0

CHEMIA, 610-100.

G 01127

lekarskie



CHOROBY skóry i włosów dr n.
med. Janina Zimnoch, Sienkiewicza
81/6, 16-17.

G 00515

GINEKOLOG MIROSLAW KOLA-
DA, Waska 4 (od Jagienki). Ponie-
działki, środy 16.00-17.30. Codzien-
nie 761-828.

G 00622

GINEKOLOG KRZYSZTOF ARCI-
SZEWSKI, Białystok, POLESKA 23.
Poniedziałek, środa, piątek 15.30-
18.00. LECZENIE NADZEREK LA-
SEREM.

G 00795

Nadleśnictwo Supraśl ogłasza

**PRZETARG W FORMIE KONKURSU OFERT
NA WYKONANIE PRAC GEODEZYJNYCH
zgodnie z wymogami III Rewizji Planu Zarządzania Lasu
w Nadleśnictwie Supraśl o pow. 17,2 tys. ha.**

Oferty powinny dotyczyć odrębnie prac z zakresu:

- badania stanu posiadania
- prac geodezyjnych

i zawierać wartość punktu katalogowego obowiązującego w BULIGL,
termin rozpoczęcia i zakończenia oraz sposób rozliczenia prac.

Oferty należy składać do dnia 29 października 1993 r. pod adresem: Nadleśnic-
two Supraśl 16-030 Supraśl, ul. Podsupraśl 8 (gdzie też można uzyskać dodat-
kowe informacje).

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 listopada 1993 r. o godz. 10 w siedzi-
bie Nadleśnictwa.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienia prze-
targu bez podania przyczyn.

G 1083-1

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Giżycku

ogłasza przetarg ofertowy na wykonanie

n/w robót na ujęciu wody "Gajewo":

1. Sieć wodociągowa φ 150-250 mm o dł. 600 m (materiał inwestora);
2. Droga dojazdowa do studni Nr XV (materiały drogowe do uzgodnienia).

Pisemne oferty należy składać w zaklepanych kopertach w sekretaria-
cie PWiK przy ul. Obwodowej 6 do dnia 27.10.1993 r.

W ofercie należy podać: koszt wykonania poszczególnych zadań, termin wyko-
nania, okres gwarancji i termin rozpoczęcia robót. Informacje dotyczące ofer-
owanych robót i wgląd do dokumentacji technicznej można uzyskać pod ww. ad-
resem, tel. 23-71 lub 23-72.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania
przyczyn.

K 130-1

biznes



KSEROKOPIARKI używane "CA-
NON", "RANK XEROX". Wszystkie
typy sprzedam z gwarancją. "AR-
TEX" tel. 223-03 fax 75-25-75

G 00577

mieszkania



L&B Nieruchomości - Wycena - Po-
średnictwo, Suraska, 217-56.

G 00588

SPRZEDAM M-5 w Zambrowie, tel.
20-86.

G 01103

turystyka



DO USA tylko przez "NEW YORK".
Wycieczki, bal sylwestrowy w No-
wym Jorku, pełna obsługa loterii wi-
zowej. Biuro Turystyczne, Białystok,
ul. Warszawska 21, tel. 436-000.

G 00644

BRUKSELA -w każdy piątek (spe-
cjalny kurs w środę 27.10.93, po-
wórt w piątek 29.10.93), "BIACO-
MEX", Białystok, Legionowa 9/1,
249-03, 33-16-58, 235-33.

G 01065

DRUSKIENNIKI, przejazdy, "ROY-
AL", 232-71.

G 01067

hurt



**WĘGIEL - miał
sprzedaż - zamówienia
P.H.U. "TAJAN"
tel. 196-182
Skład Juchnowiec**

G 00739

HURTOWNIA odzieży, czynna (8-
17), Asnyka 5 /dojazd od Prowianto-
wej/. Tel. 514-509.

G 00925

HURTOWA sprzedaż dywaników do
łazienek, B-stok, Legionowa 9/1 lo-
kal 124, 331-693.

G 01001

różne



LLLLLLLLLOTERIA WIZOWA
USA 1993/1994 Kompleksowo - ofer-
ty pracy "MARK-TOURS", Sukienna
2C, tel. 223-03.

G 00579

video



324-456.

G 00774

wynajmę



DO wynajęcia oficyna. Łomża, 25-54
po godz. 16.

G 01102

Podziękowanie za współczucie
i udział w pogrzebie

**Ś.P. ŁUCJI
ZAWADZKIEJ**

składa rodzina

G 01099

GIEŁDA PRACY

Zaopiekuję się dzieckiem, tel. 619-
361.

**Pani
HALINE KARWOWSKIEJ**

wyrazi szczerą współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składają:
Prezydent Miasta oraz współpra-
cownicy z Urzędu Miejskiego
w Łomży.

G 01100

PRODUKCYJNO-USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY

„ZAKREM”

19-200 Grajewo, ul. Elcka 98
tel. 32-41 do 42, tlx 852463, fax 32-43

OGŁASZA

PRZETARG NA SPRZEDAŻ
nieruchomości składającej się z:

- » Budynków: mieszkalnego i gospodarczego wraz z ogrodzeniem
cena wyw. — 158.000.000 zł
- » Działka Nr 124/3, o pow. 0,1925 ha, zabudowana obiektami wymienionymi w poz. 1.
cena wyw. 130.000.000 zł.
- » Działka Nr 123/1, o pow. 0,1277 ha,
cena wyw. 58.000.000 zł.
- » Działka Nr 124/2, o pow. 0,1768 ha,
cena wyw. 40.000.000 zł.
- » Działka Nr 125/2, o pow. 0,0612 ha,
cena wyw. 14.000.000 zł.

Razem wartość obiektów 400.000.000 zł.

Ponadto nabywca uiszcza podatek VAT od wartości budowli, a od wartości gruntów 5% opłaty skarbowej.

Przetarg odbędzie się w „ZAKREM”, pokój Nr 7, w dniu 9.11.1993 r., o godz. 10.00.

Wadium w wysokości 10% należy wpłacić w dniu przetargu do godziny 9.00, w kasie „ZAKREM”.

Umowa kupna sprzedaży dojdzie do skutku pod warunkiem niekorzystania z prawa pierwokupu przez Gminne Spółdzielnie „Sch” i STW zrzeszone w byłym WZGS „Sch” w Łomży.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 119-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców energii elektrycznej za przerwy w dostawie, które wystąpią w m. Białystok w dniach: 20 i 21.10.93 r., w godz. 7-18 na ul. Ustronnej i na starej części os. Pieczurki od 20.10.93 r. do 23.10.93 r. w godz. 7-18 na os. Pietrasze i na os. Zgoda. Wyłączenia spowodowane będą naprawą awaryjną urządzeń wysokiego napięcia. Bliższych informacji udziela Pogotowie Energetyczne, tel. 991.

k 131-1

Nowo otwarty sklep części samochodowych, krajowych i zagranicznych.

ZAPRASZA.

SZCZUCZYN,
ul. Senatorska 10, 51-06 (7.00-17.00).

G 01032

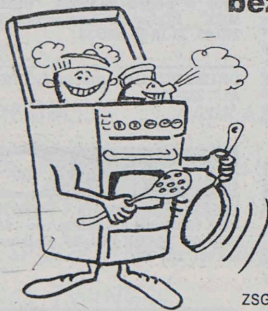
SIATKI OGRODZENIOWE
POWLEKANE

od 35.000/m² kw.
h = 1,25m i 1,50m

HEBUD

Białystok, ul. Zwycięstwa 39,
tel. 512-354 w. 14, godz. 7-16, soboty 8-15
G 00655

ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ
REDAKCJA NIE ODPOWIAA

KUCHENKA z WROZAMETU
nowoczesna
bezpieczna
tania

ZSG WROZAMET S.A. Wrocław

Zapraszamy Państwa na TARGI ARTYKUŁÓW
KONSUMPCYJNYCH „DOMEXPO” w POZNANIU
25 - 28.10.93, pawilon 5

k 68-0



WROZAMET

Likwidator

Zakładu Produkcyjno-Usługowego
w Grajewie

zawiadamia, że z dn. 30.09.93r. Zarządzeniem Wojewody komżyńskiego nr 38/93 przedsiębiorstwo zostało postawione w stan likwidacji w celu prywatyzacji.

Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia swoich roszczeń w terminie 1 m-ca od ukazania się niniejszego ogłoszenia.

G 1125

MSI „Zgoda” w Giżycku, ul. Suwalska 34
oferuje do sprzedaży w drodze przetargu

następujące maszyny i urządzenia:

	nr inw.	typ	nr fabr.	r. bud.	cena
Pilarka formatowa	264	DMGA-35	510	1979	25 mln zł.
Szlifierka taśmowa	151	DC SLB-200	860	1973	12 mln zł.
Pilarka tarczowa	172	DMFA-35	1084	1976	5 mln zł.
Strugarka grubościowa	243	DSMB-63	028	1975	20 mln zł.
Wiertarka wielowrzecion.	177	DCWG-19	180	1975	15 mln zł.
Strugarka wyrówniarka	150	DSWA-40	705	1973	10 mln zł.
Wiertarko-frezarka pozioma	383	DWLB-25	11508	1988	6 mln zł.
Szlifierka kombinowana	103	DZXA	80	1967	9 mln zł.
Frezarka dolnowrzecionowa	178	DFDA-2	1966	1976	15 mln zł.
Zgrzewarka punktowa	228	ZPe-25	1302	1977	10 mln zł.
Wózek widłowy	123	VW-1204	1962	1970	6 mln zł.
Kabina do makuwania	237	KMW-12	60	1978	6 mln zł.
Przyczepa ciągnikowa	102	D-45	150837	1968	3 mln zł.
Przyczepa ciągnikowa	101	D-45	151034	1968	3 mln zł.
Agregat sprężarkowy	128	A-25/P	1264	1971	9 mln zł.
Szlifierka stołowa 2-tarczowa					1,5 mln zł.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni, w dniu 5.11.1993 r., o godz. 10.00. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie spółdzielni. Bliższych informacji udziela Dział G.M., tel. 43-68.

k 117-1

TANI CUKIER

CUKROWNIKA KĘTRZYN
ul. Cukrownicza 5
oraz
SKŁADY FABRYCZNE

WĘGORZEWO — Przemysłowa 10
tel. 723-42

MRĄGOWO — Wolności 22

które ponadto oferują
inne artykuły spożywcze
w cenach producenta

k 49-0

Hajnrowskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego w likwidacji 17-200 Hajnówka, ul. 3 Maja 51 ogłasza publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonych:

- ☐ W centrum miasta Hajnówki, zabudowanej na działce 1504/1, o pow. 0,1276 ha „Łaźni zakładowej” z prawem wieczystego użytkowania gruntu.
Cena wywoławcza I przetargu — 885 mln zł.
- ☐ Domki wypoczynkowe znajdujące się we wsi Rybaki, gm. Narew przeznaczone do rozbiórki. Obowiązuje kaucja zabezpieczająca rozbiórkę w wysokości 10 mln zł za każdy domek.
Cena wywoławcza I przetargu — 25 mln i 21 mln zł.

I przetarg odbędzie się w dniu 4 listopada 1993 r., o godz. 13.00, w budynku „Łaźni”, przy ul. Piłsudskiego.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, odbędzie się II przetarg, w dniu 6 listopada, o godz. 13.00.

III przetarg w dniu 20 listopada, o godz. 13.00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej do kasy Spółki Fumel O/Hajnówka, ul. 3 Maja 51 najpóźniej godzinę przed przetargiem.

Szczegółowych informacji udziela pełnomocnik likwidatora HPPD w Hajnówce, pokój Nr 34, tel. 30-41 wew. 128.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

T 1-1



HUTA ALUMINIUM
"KONIN" S.A.

■ Hurtownia Fabryczna **MURST** ELK

ul. Cmentarna 4d, tel. 100-300; tel./fax 103-625

■ HEBUD Białystok, ul. Zwycięstwa 39, tel. 512-354 w. 14

oferuje blachy i taśmy aluminiowe w cenach producenta

- na pokrycia dachowe i elewacje zewnętrzne gładkie i wzorkowane, płaskie i profilowane;
- na izolacje cieplownicze w arkuszach i rulonach (kręgach);
- do produkcji spożywczej z atestem PZH;
- na żaluzje okienne wewnętrzne i zewnętrzne

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ - NAJNIŻSZE CENY

DODP Białystok Zarząd Dróg w Piszcu ogłasza przetarg na wynajem środków transportowych i sprzętowych do prowadzenia robót zimowego utrzymania dróg w sezonie zimowym 1993/94 przy użyciu materiałów i osprzętu zleceńodawcy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Zarządu Dróg w Piszcu, ul. Czerńskiego 6 w dniu 28 października o godz. 10.00. Oferty należy składać do dnia 27.10.93 r. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 328-07.

K 134-1

Białystok, ul. Zwycięstwa 39, tel. 512-354 w. 14, godz. 7-16, soboty 8-15

G 00655

OD BRAMKI DO BRAMKI

Przegląd ligowej
Europy

Spada zainteresowanie kibiców polską ligą. Na stadiony w kraju przychodzi coraz mniej sympatyków futbolu. Trybuny świecą pustkami. Polska reprezentacja przeżywa kryzys, po raz drugi z rzędu nie zakwalifikowała się do finału mistrzostw świata. Inaczej jest natomiast na ligowych stadionach innych krajów europejskich. Od dziś, w każdy wtorek prezentować będziemy naszym Czytelnikom przegląd piłkarskich lig Starego Kontynentu, a także inne ciekawe informacje z futbolowego podwórka Europy.

ANGLIA

Na Wyspie mówi się, że łatwiej jest zdobyć tytuł, niż go potem obronić. Wydaje się, że Manchester United swoją grą przeczy temu twierdzeniu. Po 11. kolejkach obrońcy tytułu mają już 7 punktów przewagi nad drugą drużyną w tabeli.

W sobotę MU wygrał z Tottenhamem u siebie 2:1. Przez cały mecz gospodarze przeważali, a gola stracili po jednej z nielicznych kontr. „Kogutów”. Największe emocje były jednak w Liverpoolu, gdzie „The Reds” podejmowali Oldham. Do przerwy utrzymywali się bezbramkowo remis. Jakże by-

ło zdumienie fanów Liverpoolu, kiedy po błędzie Grobbelara Beckford zdobył bramkę dla Oldham. Liverpool rzucił się do odrobienia strat. W 88 min. Fowler i w 90 min. Barlow (samobój) strzelają gola i Liverpool inkasuje trzy punkty.

(BBC, opr. W. Kość)

WŁOCHY

Włosi mają za sobą dopiero ośmą kolejkę spotkań. W niedziele słynny AC Milan zremisował z Foggia 1:1. Bramkarz z Mediolanu pusił w tym sezonie pierwszego gola. Jego strzelcem był Kolywanow. Zespół Marka Koźmińskiego

— Udinese, zremisował na wyjeździe z Reggina 1:1 (bramkę dla Udinese strzelił Branca) i zajmuje 14. miejsce. Prowadzą Milan — 13 pkt, przed Juventusem 12 pkt i Sampdoria 11 pkt.

NIEMCY

Marek Leśniak zdobył bramkę dla Wattenscheid w spotkaniu z FC Koeln. Był to 7. gol Polaka w Bundeslidze. Mecz zakończył się remisem 2:2. Żółte kartki zobaczyli w tym spotkaniu Andrzej Rudy (Koeln), jak również Leśniak. W 12. kolejce niemieckiej ligi MSV Duisburg przegrał zwycięską passę Eintrachtu wygrywając 1:0. Gol: Preetz w 43 min.

W tabeli prowadzi Eintracht — 20 pkt przed Werder Bremen — 18 oraz Bayernem Monachium i MSV Duisburg — po 16 pkt.

ROŚJA

Piłkarze Lecha Poznań mają groźnego rywala w europejskich pucharach. Spartak Moskwa zapewnił sobie mistrzostwo Rosji w niespotykanym stylu. Moskwianie na cztery kolejki przed końcem ligi mają 9 pkt przewagi nad drugim

w tabeli Dynamem Moskwa. Do dam tylko, iż zespół z Moskwy potrafił z rywalami rozprawić się różnicą dziesięciu bramek. W szeregach Spartaka jest też wielu skutecznych strzelców. Władimir Besczastnyh zdobył w lidze 16 goli, Kaprin i Pisariow po 12, Onopko 8, Piatnicki 6, Lediachow i Czerenkow po 5. Jak widać w śróde obrońca Lecha będzie musiała grać ze zdwojoną uwagą.

FRANCJA

Trzynasta kolejka spotkań francuskiej ekstraklasy nie była wcale pechowa dla lidera Paris SG, który pokonał na wyjeździe Metz 1:0. Bramkę zdobył w 29 min. Weah. Auxerre gładko uporało się z Monaco wygrywając 4:0. Natomiast Bordeaux uległo Caen 0:1.

W tabeli prowadzi Paris SG — 19 pkt., który wyprowadza Bordeaux i Cannes — po 17 pkt.

HISZPANIA

Ostatnia kolejka hiszpańskiej ekstraklasy stała pod znakiem niepowodzeń „wielkiej trójki”: Atletico Madryt, zespół Romana Koscekiego, przegrał u siebie z Re-

alem Sociedad 1:2, FC Barcelona pierwszy raz w tym sezonie zeszła pokonana z boiska. Sztuki tej dokonał Deportivo La Coruna. Strzelcem jedynej bramki meczu był Brazylijczyk Bebeto. Nadal kryzys przeżywa madrycki Real. Remis na wyjeździe z Tenerife i odległa pozycja w tabeli to rzecz niespotykana w historii królewskiego klubu. „Polska” Osasuna z Ziobrem, Stańkiem i Urbanem wygrała w Bilbao z Athletic 2:1. Na czele tabeli Barcelona 10 pkt przed Valencią 10 pkt i Realem Sociedad również 10 pkt.

PORTUGALIA

Andrzej Juskowiak mógł zdobyć zwycięskiego gola dla Sportingu Lizbona w spotkaniu z Gil Vicente. Niestety, jego strzał w 80. minucie obronił Jorge Vital. Mimo tego remis Sporting z dorobkiem 13 punktów utrzymał fotel lidera portugalskiej ekstraklasy. Drugie miejsce zajmuje Boavista — 12 pkt.

(TV, PAP, opr. mag, mark)

Oldboje Jagiellonii — Cuore Azurro

Wygrały dzieci

Wczoraj informowaliśmy o sobotnim spotkaniu pomiędzy Oldbojami Jagiellonii a drużyną złożoną z włoskich biznesmenów Cuore Azurro. Na boisku padł wynik 5:4 dla Oldbojów, ale najwięcej zyskały dzieci. Na konto Stowarzyszenia „Droga” i SP 39 przy szpitalu im. Jędrzeja Śniadeckiego wpłynęła kwota kilkuset tysięcy złotych. Najbardziej hojnie ofiarodawcy to: Polmozbyt, Maria Bland, firma SOV, PIU Market, Fabryka Mebli, Fiat, Ambasada Włosk, firma AGIP, Interling Consulting, Bekiko.

Po meczu doszło do spotkania z włoskimi biznesmenami. Obecni byli także przedstawiciele biurostockich firm. Nawiazano wstępne kontakty. Na efekty spotkania za-

Rewanż u FIATA

Na co dzień są pracownikami ambasady włoskiej, właścicielami firmy consultingowej preferującej włoskie inwestycje w naszym kraju, pracownikami FIAT-a. W wolnych chwilach grają w piłkę nożną. Włosi znani są z tego, że pasjonują się futbolem i to na wysokim poziomie. W Polsce stworzyli drużynę o nazwie „Błękitne serca”. Wówczas po Polsce, odwiedzili w sobotę Białystok. Zmierzyli się przed meczem II-ligowym Jagiellonia — Stomil z miejscowymi oldbojami. Wynik nie jest rzeczą najważniejszą. Cały dochód przeznaczono na rzecz Szkoły Podstawowej nr 39 i Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „Droga”.

Mimo nikłej porażki nasi goście opuścili boisko w dobrym nastroju, orzekli iż było to sympatyczne spotkanie.

Po zmianie piłkarskiego kostiumu na elegancki garnitur przez coacha zespołu włoskiego, Piero Vanni Alleganza (konsultant Interfunk Consulting Sp. z o.o.) poprosiliśmy go o krótką rozmowę.

— Czy grał pan wcześniej w piłkę wyczynowo?

— Występowałem tylko w III lidze w Turynie. Na tym poziomie zakonczyłem swoją karierę.

— Od dawna jest pan w Polsce?

— Od dwóch lat, ale wiem się nieco głębiej. Moja babcią pochodzą z rodu Kierbedziów. Mój pradziadek był twórcą słynnego mostu w Warszawie.

— Tęsknota za piłką i boiskiem były powodem zmontowania drużyny?

— Każdy z nas trochę kopał piłkę. Jestem już dość długi w Polsce i co mnie zaskoczyło... W prasie najczęściej, jeżeli chodzi o Włochy, to pisze się o mafii, korupcjach. Jest to jednostronny obraz. Dlatego nazwaliśmy nasz zespół „Błękitne serca”, a cały dochód przeznaczamy na cele charytatywne.

— Czy zetknął się pan z Borkiem?

— Znam go osobiście. Niedawno leciliśmy razem z Warszawy do Rzymu. Nie trunuje już żadnej drużyny. Jest piłkarskim komentatorem jednej ze stacji telewizyjnych.

— Kiedy rewanz za porażkę w Białymstoku?

— Już zaprosiliśmy do FIAT-a

— Do Turynu?

— Nie. Do Tycho, gdzie montujemy nasze samochody.

— Dziękuję za rozmowę.

LESZEK SZARZEWICZ

Gwoli statystyki przypomnę nazwiska uczestników meczu.

Oldboje: Sowiński — Chuści, Szwajkowski, Gościłowicz, Zubski, Kochański, Sienkiewicz, Mudrewicz, Omelianiuk, Brożek, Siejewicz, Pierelotkin, Grochowski, Predko, Szeląg.

Cuore Azurro: Tempesta — Alleganza, Mariani, D'Amrosio, De Michele, Costamanga, Carena, Ambrogio, Frantangelo, Fiorindo, Russo, Pattanaro, Boaglio.

(mag)

Ligowa statystyka

I LIGA (PO 14 KOLEJKACH)

NAJSKUTECZNIEJSI PIŁKARZE

10 — Burzawa,
7 — Koniarz, Kowalczyk, Lewandowski (Wisła).

6 — Janoszka, Jasiński, Kucharski, Prabućki.

W 14 kolejce piłkarze strzelili 19 bramek. Najwięcej 4 gole padły w meczu Widzewa z Polonią. Po 14 kolejkach zawodnicy mają już ich 290. Najwięcej bramek do tej pory zdobyli piłkarze Legii — 24, a najmniej 6 zanotowała drużyna Stali Stalowa Wola. Najwięcej bramek po 27 straciły zespoły Stali Mielec i Zawiszy Bydgoszcz, a najmniej Hutnika Kraków i Pogoni Szczecin po 10.

13 TYSIĘCY W WARSZAWIE

Na mecz 14 kolejki przyszło ponad 40 tys. kibiców. W Warszawie spotkanie Legii i LKS oglądało 13 tys. osób. Średnio po 14 kolejkach najwięcej widzów jest na meczach Pogoni (11000) i Legii (10000). Najmniej kibiców około 10000 przychodzi na stadion Zagłębia Lubin.

21 ŻÓŁTYCH I 1 CZERWONA...

...kartkę pokazali sędziowie w 14 rundzie spotkań. Z boiska usunięty został piłkarz Górnik Zabrze Andrzej Orzeszek. Po 14 kolejkach

najczęściej faulującymi drużynami są: Górnik 28 żółtych i 1 czerwona i Siarka (26 + 1). Najczęściej grają Zagłębie (14 + 1) i Lech (13+2). Aż siedmiu piłkarzy otrzymało do tej pory po 5 żółtych kartek.

II LIGA II GRUPA (PO 12 KOLEJKACH)

NAJLEPSI STRZELCY

8 — Siadaczka,
6 — Berensztajn, Czereszewski, Jakóbczak, Matusiak.

5 — Bayer, Sokółowski.
W 13 kolejce piłkarze zdobyli 18 bramek. Po 13 kolejkach mają już ich 220. Najskuteczniejszymi zespołami są Radomiak i Stomil, które zdobyły po 22 bramki. Najmniej trafień 6 zanotowały drużyny Karpat i Hetmana. Najwięcej bramek 24 stracił zespół Bugu, a najmniej zespoły Stomilu i Radomiaka po 5. Piłkarze Jagiellonii strzelili dotychczas 11 bramek, a stracili 10.

„AŻ” SIEDMI I PÓŁ TYSIĄCA WIDZÓW!

Na mecz 13 kolejki przyszło łącznie 7,5 tysiąca widzów, z czego najwięcej było na meczu w Kielcach (3 tys.). Najmniej widzów jest na meczach Hutnika — 200. Piłkarze Jagiellonii ogląda średnio po 800 widzów.

KARTKI

Sędziowie w 13 kolejce pokazali 22 żółte i 1 czerwona kartkę. Z boiska wyrzucony został piłkarz Szombierek Bytom Grzegorz Fusek. Po 13 kolejkach najwięcej kartek mają piłkarze Resovii — 24 żółte i 1 czerwona, a najmniej Stomilu — 9 żółtych. Piłkarze Jagiellonii mają 20 żółtych kartek. W meczu ze Stomilem kartki zobaczyli Dariusz Dragowski i Zbigniew Kowalski.

II LIGA I GRUPA

CZOŁÓWKA BEZ ZMIAN

11 — Kudryba,
8 — Pancerz,
7 — Sitko.

W 13 kolejce piłkarze zdobyli 13 bramek. Po 13 kolejkach mają ich już 248. Najskuteczniejszym zespołem jest Śleza, która zdobyła 24 bramki; najmniej KP Walbrzych i Odra po 7. Najwięcej bramek stracił zespół GKS Tychy 25, a najmniej 5 drużyna Miedzi.

6 TYSIĘCY NA DERBACH

Na mecz 13 kolejki przyszło 17,5 tys. widzów. Najwięcej ich było na derbach Trójmiasta (6000) i w Głogowie (5000). Średnio najwięcej kibiców przychodzi na mecz Elany — około 3000. Najmniej kibiców jest na meczach Polonii — 250.

KARTKI

W 13 kolejce piłkarze ujrzeli 24 żółte kartki. Po 13 kolejkach najwięcej ich mają zawodnicy Olimpii — 27 żółtych i 1 czerwona, a najmniej Chrobrego — 12 żółtych.

PAWEŁ WOLOSIK



Fot. M. Olszewski

Na okręgowych boiskach

KLASA M JUNIORÓW STARSZYCH

Gwardia Warszawa — Olimpia Warszawa 1:0, Jagiellonia Białystok — Olimpia Janów 2:0, MOP Białystok — Bug Wyszków 0:1, Polonia Warszawa — Sarmata Warszawa 3:1, Agrykola Warszawa — Wigry Suwałki 5:1, Stomil Olsztyn — Hetman Białystok 1:0, Narew Ostrołęka — Mławianka Mława 3:2.	
1. Jagiellonia	9 17 21.3
2. Polonia	9 14 26.9
3. Gwardia	9 14 11.6
4. Stomil	9 12 20.5
5. Olimpia W.	9 10 19.16
6. Hetman	9 9 14.8
7. Sarmata	9 9 13.11
8. Olimpia Z.	9 9 7.11
9. MOP	9 8 13.13
10. Agrykola	9 7 8.13
11. Bug	9 7 12.24
12. Mławianka	9 4 7.13
13. Narew	9 4 10.31
14. Wigry	9 2 6.24 (paw)

KLASA M JUNIORÓW MŁODSZYCH

Polonez Warszawa — Olimpia Warszawa 3:1, Jagiellonia Białystok — Olimpia Zambrów 6:2, MOP Białystok — Bug Wyszków 3:3, Polonia Warszawa — Legia Warszawa 0:2, Hutnik Warszawa — Wigry Suwałki 3:1, Stomil Olsztyn — Hetman Białystok 2:0, Narew Ostrołęka — Mławianka Mława 3:1.	
1. Legia	9 16 33.7
2. Stomil	9 16 19.3
3. Hutnik	9 14 26.9
4. Polonia	9 12 15.9
5. Jagiellonia	9 11 33.16
6. Wigry	9 11 25.15
7. Polonez	9 10 23.14
8. Hetman	9 8 15.31
9. Olimpia Z.	9 7 20.32
10. Narew	9 6 16.22
11. Olimpia W.	9 5 13.21
12. Mławianka	9 5 12.30
13. MOP	9 3 12.30
14. Bug	9 2 12.35 (paw)

KLASA OKRĘGOWA BIAŁOSTOCKO — ŁOMŻYŃSKA

Ruch Wysokie Mazowieckie — Skra Czarna Białostocka 1:0 (0:0), Gol: Dylewski (82).	
Orleń — Czyżew — Olimpia Zambrów 0:3 (0:0), Bramki: Uszakiewicz — 2 (55, 59), Jastrzebski (63).	
Narew Choroszcz — LKS Łomża 1:2 (1:1), Bramki: dla Narwi — Łuka-	

szewicz (43), dla LKS — Kowalski (13), Rańczuch (60).

Pogoń Lapy — Warmia Grajewo 1:1 (1:0), Bramki: dla Pogoni — Kuczyna (25), dla Warmii — Grabowski (88).

Jagiellonia II Białystok — Hetman Białystok 3:3 (1:2), Bramki: dla Jagiellonii — Głęboki (22), Malewski (78), samobój (62), dla Hetmana — Poniewożik (15), Giżewski (30), Rakowski (47).

Tur Bielski Podlaski — Sokół Sokółka 1:3 (0:2), Bramki: dla Tura — Alekseyczuk (62), dla Sokola — Miśkiewicz, Aponowicz i Janowicz.

Unia Ciecchanowiec — Cresovia Siemiatyże 0:1 (0:1), Bramka: Milewski (25 z rzutu karnego).

1. Olimpia	19:1 31.8
2. LKS	18:2 25.4
3. Jagiellonia II	15:5 40.15
4. Hetman	14:6 41.11
5. Ruch	14:6 15.16
6. Sokół	12:8 15.17
7. Warmia	9:11 24.19
8. Cresovia	8:12 21.27
9. Skra	8:12 12.21
10. Pogoń	7:13 10.19
11. Narew	6:14 16.30
12. Unia	5:15 14.27
13. Tur	3:17 12.37
14. Orleń	2:18 16.41 (mark)

KLASA OKRĘGOWA SUWAŃSKA

Jurand Bemowo Piskie — Mazur Pisz 1:2, Bramki: dla Juranda — Piotrowski (54), dla Mazura — Cimochoński (38), Malinowski (75).

Nida Ruciane Nida — Rominta Goldap 0:1, Bramka: samobój (84).

Tęcza Orzechy — Znicz Biała Piska 2:0, Bramki: Bartkowski (36), K. Bartoszewicz (65).

AGRO LEGA — Mamry Giżycko 3:0, Bramki: Fil (20), Adasiewicz (25, karny), D. Szrajter (31).

Sparta Augustów — Rawa Rakowo Male 1:0, Bramka: Bielawski (30).

Polonez Nowa Wieś — MKS Orzysz 1:0, Bramka: Dobkowski (60).

Unia Woźnice — Czarni Olecko 0:2, Bramki: Mazur (50), Siemieniowiec (80).

1. Jurand	15:5 38.17
2. AGRO	15:5 22.8
3. Czarni	13:5 14.6
4. Sparta	13:7 17.14
5. Mazur P.	12:6 19.10
6. Mamry	10:10 16.15
7. Rominta	10:10 11.14
8. Tęcza	9:11 11.11
9. Polonez	9:11 10.14
10. Nida	8:12 9.14
11. Narew	8:12 12.18
12. Rawa	7:13 8.14
13. Orzysz	6:14 15.29
14. Unia	7:13 9.23

W środę o godz. 13 zostanie rozegrane spotkanie Znicz Biała Piska — Sparta Augustów.

Maria Michalczyk

KLASA A BIAŁYSTOK

Start Supraślanka Supraśl — Żubr Drohiczyń 3:0, Promień Monki — OSIR Hajnówka 3:2, Lampart Dobryniów — Iskra Narew 1:1, Relax Uhowo — Krypianka Krynio 2:1, Gentius Białystok — LZS Stelmachowo 1:6, Gryf Michałowo — Hol — Gaz Narewka 2:6

1. Supraślanka	14:2 23.7
2. Relax	13:3 26.13
3. Lampart	10:6 13.10
4. OSIR	9:7 16.7
5. Hol — Gaz	9:7 22.18
6. Stelmachowo	9:7 13.12
7. Promień	9:7 17.17
8. Gentius	8:8 22.20
9. Iskra	8:8 13.13
10. Żubr	4:12 10.21
11. Gryf	3:13 14.26
12. Krypianka	0:16 3.28 (mag)

KLASA A SUWAŃKI

Pozedrze — Orkan Drygali 0:3, Beldan Wygryny — Mazur Wydmyny 2:2, Pomorzanka Sejny — Olimpia Miłki 5:2, Vegeria Węgorzewo — Pogoń Ryn 3:1, Orzeł Stare Juchy — Pogoń Banie Mazurskie 8:2, Prostki pauzowały.

1. Vegeria	16:4 28.15
2. Beldan	13:5 24.11
3. Orkan	12:6 25.15
4. Pomorzanka	11:7 26.13
5. Prostki	11:7 12.7
6. Pogoń	10:8 16.15
7. Orzeł	9:9 20.23
8. Mazur W.	7:11 20.20
9. Olimpia	7:11 17.25
10. Pozedrze	2:16 12.30
11. Pogoń B.M.	2:16 17.43

Maria Michalczyk

KLASA A ŁOMŻA

LKS II Łomża — Florian Piątnica 0:3, Grom Czerwony Bór — Wissa Szczuczyn 1:0, Orzeł Kolno — Wiza 6:0, Znicz Radziłów — Jantar Łomża 2:2, Sparta Szepietowo — Biebrza Goniądz 2:1, Sokół Sokół — Rembeł Łomża 0:2.

1. Grom	13 23.10
2. Florian	12 18.8
3. LKS II	11 23.10
4. Orzeł	10 23.12
5. Sparta	10 11.11
6. Jantar	9 12.13
7. Wiza	9 14.16
8. Biebrza	7 11.24
9. Wissa	6 27.16
10. Znicz	5 8.15
11. Rembeł	4 9.23
12. Sokół	0 7.34 (J.L.)

PIKARSKA B KLASA

GRUPA I

LZS Krynki — LZS Minkowce 5:0, LZS Juchnowiec — Andrzejewski Klepacze 1:4, LZS Turów Kościelna — LZS Ares Nowodziel 3:3, Kora Korycin — Meteor Kamienna Nowa 3:3.

LZS Jaświły — LZS Janów 2:0.

1. Krynki	14:0 27.7
2. Andrzejewski	10:4 14.6
3. Juchnowiec	9:5 16.10
4. Ares	8:6 18.10
5. Jaświły	8:6 13.12
6. Meteor	6:8 12.20
7. Minkowce	5:9 14.19
8. Kora	4:10 12.18
9. Turów	4:10 11.20
10. Janów	2:12 5.20 (mag)

GRUPA II

Znicz Suraz — Rudnia Zabłudów 1:1, SPIUR Orla — GOK Czyże 3:0, LZS Piliki — LZS Lapy — Szalajdy 0:0, Kolarz Czeremcha — Bocian Boćki 5:1, Kolejarz 12:2 24.8	
2. Rudnia	9:3 22.12
3. Lapy	9:5 20.15
4. SPIUR	8:6 12.11
5. Znicz	6:8 16.15
6. Piliki	4:6 5.10
7. GOK	2:10 10.26
8. Bocian	2:12 10.22 (mark)

PUCHAR POLSKI

Wyniki spotkań ćwierćfinałowych piłkarskiego Pucharu Polski na szczeblu woj. suwalskiego: Sparta Augustów — Wigry Suwałki 3:1, Vegeria Węgorzewo — TKKF Suwałki 1:0, Pogoń Ryn — Mazur Elk 3:1, TKKF Elk — Pomorzanka Sejny 5:2, rewanże: 27 bm. — Wigry Suwałki — Sparta (13); 28 bm. o godz. 13: TKKF Suwałki — Vegeria, Mazur Elk — Pogoń Ryn, Pomorzanka Sejny — TKKF Elk.

PUCHAR KUCHARA

OZPN Ciecchanów — OZPN Suwałki 0:3, Bramki: Dowejko (46), Ołowiniuk (50,65).

PUCHAR MICHAŁOWICZA

OZPN Ciecchanów — OZPN Suwałki 1:1, Bramka: Ryszkiewicz (46). Spotkania rewanżowe tych drużyn rozegrane zostaną w czwartek, 21 bm. o godz. 12 i 13.30 w Suwałkach.

MARIA MICHALCZYK

Cross Goldapski

W sobotę, 23 października, odbędzie się — w ramach IV Sportowych Igrzysk „Solidarności” — I Gross Goldapski. Bieg przełajowy rozegrany zostanie na trasach lasu Kumiecie w Goldapi. Start i meta przy ul. Świerkowej, obok leśniczówki.

Zawodnicy zostaną podzieleni na pięć kategorii wiekowych kobiet i mężczyzn. M.in. w biegu głównym na

Podpatrzone — zasłyszane

Prezes Ruchu Wysokie Mazowieckie mgr inż. Dariusz Sapinik to prawdziwy piłkarski pasjonat. Jego marzeniem jest awans piłkarzy do III ligi. I trzeba przyznać jest na dobrej drodze. Realizuje to metodami czysto racjonalnymi. W Spółdzielni Meczarskiej „Mlekoviła”, której jest prezesem zatrudnia 8 piłkarzy z I składu. Pytanie do najmłodszych czelników — jaki napis widnieje na koszulkach piłkarzy Ruchu?

Najmłodszym sędzią OKS Łomża jest 15 letni Radosław Grodzki z Zambrów. Jest bardzo zaangażowany. Pofatygowal się nawet na rozmowę ze znanym sędzią Michałem Listkiewiczem. Jest bardzo dobrym piłkarzem — gra w juniorach młodszymi zambrówskimi Olimpijczykami. Życzyśmy, aby był równie dobrym sędzią.

A propos sędziów. Łomżyńskie jest pod tym względem bardzo ubogie (chodzi o liczbę). Dlatego też Panowie Bogdan Liniewicz i Piotr Skawski z OKS zapraszają do siedziby Olimpijczyków na ul. Wyszyńskiego. Tel. 26-30. Tam uzyskają informacje o sędziowskich kursach.

SAR

• Sportowy Klub Aktywnej Rehabilitacji w Łomży organizuje w poniedziałek 25 bm w sali gimnastycznej łomżyńskiego „Ekonomika” przy ul. Kopernika 16 rambit — zawody sportowe dla dzieci niepełnosprawnych z trzech województw: łomżyńskiego, ostrołęckiego i białostockiego. Rozpoczyna się one o godz. 12. Imprezie patronuje Wojewódzki Ośrodek Telewizyjny i Rozgłośnia Białostocka.

(nom)

Co, gdzie, kiedy?

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al.Węgierki w Białymstoku — „Maly Księż” (Mała Scena), godz. 8.00, 9.30, 11.00. „Zapiski oficera Armii Czerwonej” (Mała Scena), godz. 16.00.

Białostocki Teatr Lalek — „Król Jeleń”, godz. 9.30, 12.00. „Czerwony Kapturek” (Dom Kultury w Bielsku Podlaskim, ul. 3 Maja 2), godz. 10.00, 12.00.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 12-17. Ekspozycja prac członków Stowarzyszenia oraz malarstwa Albina Waczińskiego „Stary Białystok cz. II” czynna do 5 listopada br.

KINA

W BIAŁYMSTOKU „POKOJ” — „Uprowadzenie Agaty” (ol. 1, 93), godz. 10.30, 15.30, 19.30. „Behater ostatniej akcji” (USA, 1, 12), godz. 13.00, 17.15.

„TON” — „Jurassic Park” (USA, b.o.), godz. 11.00, 13.15, 20.00. „Super Mario Bros” (USA, b.o.), godz. 15.30. „Ciećka niewinny” (włoski, 1, 12), godz. 18.00 (wszystkie filmy — ostatnie dni).

„FORUM” — „Pajęczarki” (pol., 15), godz. 15.30, 17.30, 19.30. „SYRENA” — „Bez przebaczenia” (USA, 1, 15), godz. 13.00, 21.00. „Red

Rokwest” (USA, 1, 15), godz. 17.00. „Zabójca broni 3” (USA, 1, 15), godz. 19.00 (ostatnie dni).

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM Bielski Podlaski „Znicz” — „Akademia Policjanta” (USA, 1, 15). Dąbrowa Białostocka „Lotos” — „Alive — dramat w Andach” (USA, 1, 15).

Siemiatyże „Chrobry” — „Podwójny kamufaż” (USA, 1, 15). Sokółka „Sokół” — „Niemoralna propozycja” (USA, 1, 15).

LOMŻYŃSKIM Łomża „Millennium” — „Uprowadzenie Agaty” (ol. 1, 15), godz. 16.00, 20.00. „Rejs” (ol. 1, 15), godz. 18.00.

SUWAŃSKIM Suwałki „Baltyk” — „Tina” (USA, 1, 15).

Augustów „Iskra” — „Kochanie, zwiększyłm dzieciaka” (USA, 1, 12). Elk „Polonia” — „Wojownicze żołnierze Ninja 3” (USA, b.o.), „Strzelając śmiechem” (USA, 1, 12).

Giżycko „Fala” — „Niemoralna propozycja” (USA, 1, 15). Olecko „Mazur” — „Hot Shots II” (USA, 1, 12).

Sejny „Polonez” — „Krokodyl Dundee II” (USA, 1, 12).

W razie wypadku

Policja — tel. 997

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Gazowe — tel. 992

Pogotowie Ciepłownicze — tel. 993

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja o usługach — tel. 951.

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleśka 89, tel. biura wezwania 970, 999, 524-192.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleśka 89

— Pieliatryczne — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

— Internistyczne — czynne w dni robocze przez całą dobę.

— Stomatologiczne — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

Gabinet zabiegowy: — Internistyczny dla dorosłych — czynny codziennie przez całą dobę.

— Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych — ul. Białowojny 11, tel. 240-41.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wolodyjowskiego 3a.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Świętojańska 1c, tel. 415-607 — czynny przez całą dobę.

ATEKA

(ostry dyżur)

ul. Malmieda 12.

SZPITAL

DYŻURY CODZIENNE Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26, 270-41 — dyżurny rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgii, reanimacji, laryngologii, wewnętrznego.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15. Tel. 327-100, 327-694, po godz. 15. Tel. 323-593 — dyżurny oddziały: gruzylicy, dziecięcej, szpitalnej nerki, zakaznych dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01, 202-08. Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

OSTRE DYŻURY

W DNIU 19.10.1993 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNETRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTY.

KA. NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26, 270-41.

POŁOŻNICTWO — Państwowy Szpital Kliniczny im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39, 236-13 do 16.

ODDZIAŁ GRUZYLCY — Specjalistyczny P/Gruzylicy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952.

W ŁOMŻY Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55. Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 1/27 — czynne przez całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01. Ateka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŃKACH Pogotowie Ratunkowe — tel. 999. Woj. Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 62-546.

Ateka (ostry dyżur), ul. Konopnickiej 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA Białystok — tel. 988, czynny codziennie w godz. 18-4.

Białystok — Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 322-322, czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18.

Łomża — tel. 988, czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30 — 21.30.

Suwałki — tel. 49-41, czynny codziennie (oprócz sobót, niedziel i świąt) w godz. 18-6.

RADIO TAXI ☎ 919

Kimono z pustymi kieszeniami

Drużynowy Puchar Polskiego Komitetu Olimpijskiego oraz indywidualne medale — cztery srebrne i dwa brązowe zdobyli w tym roku zawodnicy sekcji wyczynowej Taekwondo z Łomży. Sukcesem klubu było też zorganizowanie z okazji Dnia Dziecka pokazów Taekwondo z udziałem zawodników koreańskich. Dwójka entuzjastów — Jerzy Miller i Andrzej Drodzowski, skupia wokół siebie 200-osobową grupę trenującą młodzieży.

13 października wicewojewoda Mieczysław Bągiński wręczył kimono reprezentantom kadry narodowej Jarosławowi Świątkowskiemu. Dzięki przekazaniu z Urzędu Wojewódzkiego darowiznę 5 mln zł, klub wyposażył 25 zawodników sekcji wyczynowej w nowe kimono. „Jeżeli ktoś z państwa wróci z zawodów jako zwycięzca, niech jak w dym idzie do mnie po nowe kimono” — powiedział wicewojewoda. Jerzy Miller uświadomił władzom wojewódzkim, że tytuły mistrzowskie wymagają nieco większych nakładów. Jeden pancerz zabezpieczający kosztuje 50 dolarów, kask — 3 mln zł. Pokazy czerwone pochłonęły 150 mln zł. Aby się liczyć, trzeba startować przynajmniej w 8 imprezach krajowych.

Warto też spróbować startów zagranicznych. Wyjeżdżający prywatnie zawodnicy zdobywają trofea. Piotr Włodkowski został międzynarodowym mistrzem Kanady w ub. roku, Dariusz Wiśniewski odniósł sukces w Chicago.

Klub do tej pory utrzymuje się cudem. Sekcje „niewyczynowe” finansują się same. Treningi dzieci są płatne 190 tys. miesięcznie. Sekcja specjalna Policji także pokrywa koszty ćwiczeń.

Aby opłacić salę gimnastyczną, klub przekazał Zespołowi Szkół Ekonomicznych w Łomży telewizor Samsung, swą nagrodę z Pucharu Polski. Konieczne jest doinwestowanie sekcji wyczynowej.

Sekcja Taekwondo istnieje od 1978 roku. Działała początkowo w strukturach TKKF Zefir, następnie w klubie MKS Zorza. W 1990 roku powstał prywatny Klub Budo Taekwondo, sponsorowany głównie przez Foto „Wrzos”. W 1992 roku klub wszedł w strukturę LKS-u i zaczął za jego pośrednictwem otrzymywać dotacje z Urzędu Miasta. Są one jednak niewystarczające. „Lubimy to, ciągniemy to — powiedział J. Miller — ale mamy momenty zalanania”. Obecny na uroczystości symbolicznego przekazania kimona Jacek Cholewicki, prezes LKS-u przyznał, że jego klub jest słaby organizacyjnie i niewiele może pomóc. Wiceprezydent Łomży Adam Frączek wyraził wolę dalszego wspierania tej sekcji, jedynie w łomżyńskim sporcie, odnosząc wielkie sukcesy.

„Dawaj, ty, który nie nie robia, to strata pieniędzy” — stwierdził Helena Wińska, dyrektor Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki UW zadeklarowała o przyszłego roku dotację z budżetu wojewódzkiego w granicach 10-12 mln zł kwartalnie i zobowiązała Urząd Miasta do kwoty 5 mln. Wicewojewoda obiecał włączyć się do organizacji kolejnego międzynarodowego pokazu Taekwondo, planowanego w 1994 roku.

(Sch)

WŁEŚCI ZE SZCZUCZYNA

16 bm. w Warszawie odbyła się Olimpiada Młodzieży w zapasach w stylu wolnym, w której startowali zawodnicy dziewięciu klubów makroregionu. Bezkonkurencyjni okazali się zawodnicy MLKS „Wissa” ze Szczuczyna — klub wywalczył 1 miejsce, a poszczególne jego reprezentanci zdobyli następujące pozycje: wśród kadetów: Mariusz Bogusławski — 1 miejsce, Rafał Tarnacki — 2 (kategoria wagowa do 40 kg), Robert Drobiński — 1 miejsce i Grzegorz Słupski — 2 (43 kg), Karol Koński — 1 miejsce (47 kg), podobnie jak Andrzej Lukowski (55 kg) i Paweł Pawluczak (70 kg). W gronie juniorów młodszych Mirosław Trojanowski (54 kg) i Zbigniew Lukowski (58 kg) — pierwsze miejsca, Artur Poniatoński (81 kg) — drugie, Zbigniew Orzechowski i Krzysztof Lepicki — szóste.

Dodajmy, że właśnie MLKS „Wissa” w Szczuczynie będzie w dniach 5-7 listopada gospodarzem Mistrzostw Polski LZS w zapasach w stylu wolnym.

(nom)

Szczuczyn był gospodarzem Turnieju Piłkarskiego Szkół Podstawowych z rejonu grajewskiego. 1 miejsce przypadło w nim reprezentacji SP 2 w Szczuczynie, kolejne: SP 4 w Grajewie i SP w Gołdziej. Zwycięska drużyna będzie reprezentować ten rejon w Turnieju Wojewódzkim.

(nom)

MGOK w Szczuczynie był organizatorem II Turnieju Brydza Sportowego o memorial Stefana Rosłaniewskiego, w którym uczestniczyły czolowe pary regionu. Wygrała para białostocka: Marek Frąjak i Bohdan Nadowski, przed Markiem Czarniewskim i Dariuszem Pawłoldem z Elku, trzeci miejsce zajęli Bogdan Zakrzewski i Tadeusz Wałkusi z Łomży. Sponsorem spotkania była łomżyńska firma „Harris” S. Sutyńca oraz Izba Weterynaryjno-Lekarska z Białegostoku.

(nom)

„Pękła setka”

Druga drużyna kadetów białostockiego Instytutu biorąc udział w eliminacjach mistrzostw Polski pokonała w Białymstoku Zefira Szczyno 134:39 (61:12).

Punkty dla białostockich koszykarzy zdobyli: Gorczak — 32, Januszkiewicz — 22, Gabrylewski

— 20, G. Kożan — 17, Kowalewski — 15, Fedorowicz — 9, Barszczewski — 7, Janowicz — 4, C. Kożan — 4.

W zespole Zefira najsilniejszym był Daniel — 14.

(mark)

Stanley — Grodno 10:5

W miniony weekend na kortach przy ul. Niedzwiedziej w Dojlidach rozegrany został międzynarodowy mecz tenisowy TT Stanley Białystok kontra Grodno. Wygrali białostoczanie 10:5, a

punkty dla Stanleya zdobyli: Stodolny, Dąbrowski i Dzikiewicz — po 2, K. Kondej, Tryburski — 1 oraz pary debelowe Dąbrowski-Rogowski, K. Kondej—T. Kondej — po 1.

(mark)

Chcesz być sędzią siatkówki?

Nauczyciele wychowania fizycznego, byli siatkarze i działacze mogą zdobyć uprawnienia sędziowskie w pilce siatkowej.

Kurs kandydatów na sędziów organizowany jest w dniach 26-28 października br. w Szkole Podsta-

wowej nr 15 przy ul. Broniewskiego 1 (sala 217). Początek o godz. 16.00 w dniu 26 bm.

Zgłoszenia przyjmuje Okręgowy Związek Piłki Siatkowej w Białymstoku, tel. 415-225 i 324-495.

(ZD)

TV SAT



POLONIA

7.30 Panorama; 7.35 Powitanie i program dnia; 7.40 Kwadrans na kawę; 8.00 Mama i ja oraz Domowe przedszkole; 8.45 Telenowela „W labiryncie” (powt.); 9.45-10.45 Czego się Jaś... — blok programów edukacyjnych; 9.45 Z naszych dzieł: Popołudniowy; 10.15 Mistrzowie współczesnego kina: Krzysztof Zanussi; 10.45 Historia i współczesność: Rewizja nadzwyczajna (powt.); 11.15 Magdalena z Kossakow; 11.30 Wydarzenie tygodnia; 12.00 Wiadomości; 12.15 „Nocne płaki” — film fab.; 13.40 Śpiemyśmy pojezie (2); 14.25 Godzina muzyki: Pacy de Lucia w Poznaniu oraz Muzyka Chopina w Żelazowej Woli — gra Anna Stańczyk; 15.25 „Pan Adam” — obraz III, czyli przyszło mi robić teatr; 16.00 Program dnia; 16.00-17.00 „Czego się Jaś...” — blok programów edukacyjnych; 16.00 Ojczyzna-polszczyzna; 16.15 Euroturystyka; 16.40 Poczet nauki polskiej; prof. Marceli Handelsman; 17.00 Teleexpress; 17.15 Słoneczna

Studio — progr. dla dzieci i „Tik Tak”; 18.00 Historia — współczesność; „Tama” — film dok.; 18.50 Kalendarz — progr. public.; 19.20 Dobranocka; 19.30 Wiadomości; 20.05 „Sytuacje rodzinne”; 21.00 Wieki wielkiej miłości — film TVP; 21.06 Panorama; 21.25 Prosto z Belweduru; 21.35 „Pogranicze w ogniu” (2) — serial TVP; 22.35 Gość TV Polonia; 23.00 Przegląd kulturalny; 24.00 Program na środe; 0.05-1.05 Camerata 2; Zwycięzca Gaudeamus — Aleksandra Krzywnowska

POLSAT

16.25 Program dnia; 16.30 Magazyn sportowy; 17.00 „Supermodelki” (46) — serial prod. braz.; 17.30 Magazyn sportowy; 18.00 „Detektyw D.A.” (20); „Wysięc z czasem” — serial prod. USA; 19.00 Informacje; 19.10 „Jaki ojciec, taki syn” (3) — serial komed. prod. franc.; 19.40 Film anim. dla dzieci; 20.00 „Białe kołnierzyki” (10); „Misja” — serial prod. wł.; 21.10 „Kłosze szczęścia” — film fab. prod. pol.; 22.50 Informacje; 23.00-0.45 „Nienasyceni” — film sensac. prod. franc.

SAT 1

5.15 Cienienie namietności; 6.00 Telewizja śniadaniowa; 9.10 Sąsiedzi;

Po meczu włóknarek

SZÓSTY ZAWODNIK

Na wstępie pomocowego komentatora chciałbym zastrzec, że i wcale nie zamierzam bronić koszykarek Włóknarek, które przegrały ostatni mecz z Wartą SA Gdynia. Grały źle i zasłużenie poniosły porażkę, ale... Gdyby mecz rozegrany został na własnych „śmietach”, czyli w hali przy ul. Antonikowskiej, wynik mógłby być zgoła odmienny.

Nie na darmo spotkania odbywają się na przemian, raz na wyjeździe, raz u siebie. Wiadomo, iż trudniej jest wygrać u przeciwnika, gdzie, jak to się mówi, pomagają nawet „ściany”, publiczność gorąco dopinguje swoje zawodniczki, a one same mają tak „obrzucane” kosze na treningach, iż trafiają z zamkniętymi oczami. Często więc dochodzi do niespodzianek i słabeuszki pokonu-

je u siebie, ku zaskoczeniu kibiców, lidera rozgrywek. Z takimi sytuacjami nieraz mieliśmy już do czynienia.

Niestety, sytuacja finansowa klubów często zmusza je do wynajmowania swoich obiektów na różnorodne imprezy kulturalne i jest to zrozumiałe. Jednak tak ustalane są terminy, by nie kolidowały to z meczami swoich drużyn. Np. w ostatniej kolejce koszykarki II-ligowego Wybrzeża Gdańsk rozegrały mecz w piątek z uwagą na odbywającą się w sobotę w ich obiekcie imprezę. Również spotkania przekładane są nawet na poniedziałki.

Białostocki Włóknarz nie mógł zagrać z gdyniankami we własnej hali, gdyż pół roku temu klub podpisał umowę z organizatorami „Białostockich Malw” na wynajem sali stołowej. Od minionej czwartku sala

była więc już zajęta. Nikt we Włóknarzu nie przewidział wówczas, iż na sobotę ustalane są kolejki I ligi i mecz może akurat wypaść do rozegrania u siebie. Czy ewentualnie nie można było zabezpieczyć się klauzulą na wynajem sali od piątku wieczorem (w przypadku meczu u siebie)? Wtedy, oczywiście za zgodą Warty, mecz mógłby odbyć się w piątek.

Trener Warty SA dr Tadeusz Hućniński uchodząc na obiekt AMB przy ul. Wolodyjowskiego stwierdził: „To gramy prawie u siebie. Nasza sala jest bardzo podobna do waszej”.

Czy więc w tej sytuacji handicap własnego obiektu, jak to się popularnie mówi, „szósty zawodnik” był po stronie Włóknarza czy też Warty? Niech rozsądzą to sami kibice.

MARIUSZ KLIMASZEWSKI

Kto tu jest szefem? — serial; 17.30 Strasznie mila rodzinka — serial; 18.00 Zew serc — serial meks.; 18.45 Wiadomości; 19.10 Explosiv — mag.; 19.40 Dobre czasy, złe czasy — serial rodn. niem.; 20.15 Colombo: Morderstwo przez telefon — serial krym.; 22.45 Quincy — serial USA; 22.45 Dirk Bach Show; 23.15 Gottschalk — show; 0.00 Law and Order — serial; 1.00 Strasznie mila rodzinka; 1.35 Kto tu jest szefem?; 2.10 Ilona Christen; 3.10 Hans Meiser; 4.05 Belvedere; 4.30 Sze; 5.30 Bogaci i biedni

PRO 7

5.00 Lassie; 5.25 Flipper; 5.50 Mr. Belvedere; 6.15 Filmy dla dzieci; 6.45 Cudowna Jeannie; 8.15 Waldek i Pankl; 8.45 Adderly; 9.30 Rycerz prelii — western USA; 11.15 Nasz hałaśliwy dom; 11.45 Roseanne; 12.15 Tysiąc mil kurzu; 13.20 Akademia pomyślnych — komed. USA (powt.); 14.55 Adderly — serial; 15.55 Mr. Belvedere — serial; 16.25 Cudowna Jeannie — serial; 16.55 Filmy rys. dla dzieci; 18.25 Waldek i Pankl; 18.45 Waldek i Pankl; 19.15 Uliczny flirt — show; 19.25 Roseanne — serial komed. USA; 20.00 Wiadomości; 20.15 Krzyk Jennifer Ashford — film fab. USA; 22.10 T. J. Hooker — serial krym. USA; 23.15 L. A.

Bounty — film akcji USA; 0.45 Wiadomości; 0.55 Matlock; 1.45 Wiadomości; 1.55 Cop Target — film krym. USA (powt.); 3.35 Wiadomości

MTV

7.00 Poranne teledyski; 10.00 Marjane przedstawia; 12.30 Rytmy; 13.00 Największe przeboje; 14.00 Simone przedstawia; 16.30 Raport Coca-Cola; 16.35 At the Movies — mag. film.; 17.00 Wiadomości; 17.15 3 z 1 — teledyski; 17.30 Zadzwoni do MTV; 18.00 Soul w MTV; 18.30 Muzyka non stop; 20.00 Sport; 20.30 Najbardziej oczekiwane; 22.00 Największe przeboje; 23.00 Raport Coca-Cola; 23.15 At the Movies; 23.30 Wiadomości; 23.45 3 z 1; 0.00 Brytyjska lista przebojów; 2.00 Marjane przedstawia; 3.00 Nocne video

EUROSPORT

8.30 Aerobik; 9.00 Golf z St. Andrews; 11.00 Taniec — mistrz. Niemiec i Europy; 12.00 Skoki na batusie — ME, Szwajcaria; 13.00 Eurogolf; 14.00 Tennis — turniej ATP meczyn; Tokio; 17.00 Futbol amerykański; 18.30 Eurogolf; 19.30 Wiadomości; 20.00 Euro-Tenis — mag.; 22.00 Boks — walki zawod.; 23.00 Snooker; 1.00 Wiadomości.

Przed decydującą rozgrywką bokserów

WRÓŻENIE Z FUSÓW

Najbliższa niedziela, 24 bm. będzie niezwykle ciekawa i zadecyduje o układzie tabeli II grupy w drużynowych mistrzostwach Polski w boksie. Prowadzi Concordia Knurów jednym punktem przed Hetmanem i Gwardią Warszawa. Stołecznych pięściarzy białostocianie wyprzedzają tylko małymi punktami.

Knurowianie w ostatnim pojedynku mierzą się w Koninie z Zagłębiem. Jeżeli wygrają, to utrzymają pierwszą lokatę i walczą będą z liderem grupy I (najpewniej z Olimpią Poznań) o tytuł drużynowego mistrza Polski.

Wczoraj rozmawialiśmy z działaczami sekcji boks Zagłębia Konin. Drużyna nie została wycofana z rozgrywek i wystąpi przeciw Concordii. Doszli do wniosku, iż wyjazd do Białogostku, gdzie zostawiliby punkty mocno nadwyrężyłby skromny budżet sekcji. Zamierzają walczyć o po-

zostanie w I lidze, którą tak powszechnie się nazywa). Chcą też zachować twarz we własnej hali przed kibicami i... sponsorami.

Białostocki Hetman skrzyżuje rękawice w Katowicach z 06 Kleofasem. Białostocianie muszą wygrać i to wysoko! Przynajmniej 15,5, aby spokojnie czekać na wiadomości z Konina i Warszawy. Stołeczna Gwardia mierzy się na własnym ringu z Zawiszą Bydgoszcz/Sokół Piła. Odniesie zapewne zdecydowane zwycięstwo. W niedzielę Zawisza uległ w Pile 06 Kleofasowi 9:11, ale w dwóch wagach oddał punkty v.o. Nie wystąpił Flakiewicz (przerwa po nokaucie) i Kuźma (choroba). Do Warszawy, jak powiedział nasz dziennikarz z bydgoskiego JKP, zespół Zawiszy wyjeżdża w pełnym składzie.

W drużynie Hetmana ostre pogotowie. Wszyscy solidnie trenują. W Katowicach wystąpią w najbliższym składzie, także z Kopruckimi.

Hetman może uplasować się na pierwszej pozycji w grupie a także na trzeciej. Przypomina to wróżenie z fusów. Warto dodać, że zespoły, które wywalczą drugie miejsca w grupach, stoczą pojedynki o trzecie miejsce.

(let)

Diego ratunkiem?

Komu pomoże Maradona

„Występ Maradony w drużynie Argentyny może ułatwić Australii zakwalifikowanie się do mistrzostw świata 1994” — powiedział trener Australijczyków Eddie Thomson. „Cała uwaga skupiona jest na Argentynie, drużynie wielkich gwiazd, nas praktycznie skazuje się na porażkę” — mówi Thomson. Argentynicy przyjeżdżają do Australii już 19 bm. i poświęca dwanaście dni na aklimatyzację i przygotowanie do meczu.

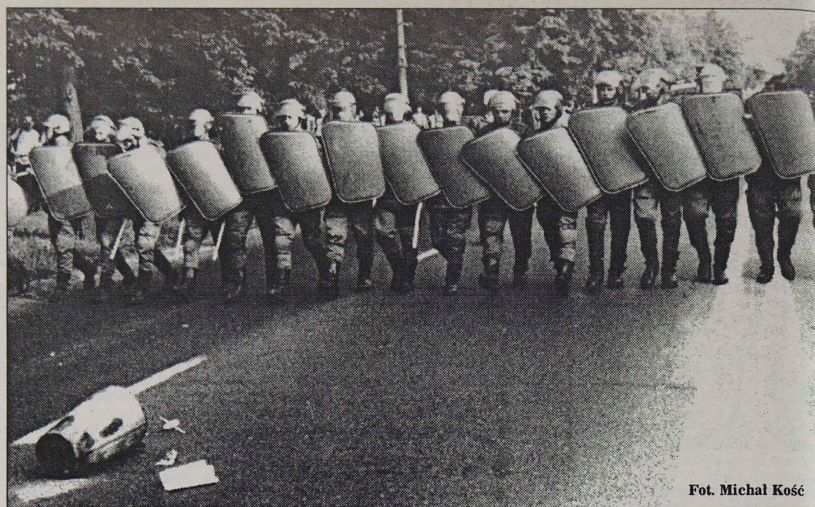
Pierwszy mecz barażowy odbędzie się 31.10. w Sydney, rewanż 17.11. w Buenos Aires. Thomson uważa, że obecność Maradony zmobilizuje jego zawodników do gry.

(PAP)

Śmiertelne „Złote Piaski”

Dwóch uczestników rajdu samochodowego zginęło w Bułgarii w zderzeniu pojazdu z drzewem. Bułgarska załoga jechała „Ładą Samara”, reprezentując Automobilklub Plewen.

W tym roku w rajdzie „Złote



Fot. Michał Kość

POSKROMIENI „SZALIKOWCY”

Niszczenie mienia z pobudek chuligańskich zarzuca się grupie kibiców „Stomilu”, którzy w sobotę, jadąc na mecz z „Jagiellonią”, zdemolowali pociąg relacji Olaszyn-Elk. Dziesięciu najbardziej agresywnych awanturników, jak już informowaliśmy, zatrzymała policja w Orzyszu i Elku.

W Olaszynie do pociągu wsiadła kilkudziesięcioposobowa grupa „szalikowców”. Śpiewali wulgarnie piosenki, obficie raczyli się alkoholem, zaczęli palować pasażerów, ignorowali prośby konduktora o kulturalne zachowanie. W pobliżu Pizsa posypały się szyby,

wybiecili na zewnątrz wyrwane fotele i inne elementy wyposażenia wagonów. Kibice zabawiali się również w zatrzymywanie pociągu, który, przynajmniej ich zdaniem, poruszał się zbyt wolno.

Policja przystąpiła do interwencji w Orzyszu ok. godz. 7. W trybie alarmowym ściągnięto posiłki. Część „szalikowców” zdolała uciec. Zamierzali kontynuować podróż do Białogostku innymi środkami lokomocji. Zatrzymano siedmiu młodych ludzi. Kolejnych trzech ich kumpli wyprowadziła elcka policja.

Z dziesiątki zatrzymanych jedynie dwóch mogło wylegitymować się dowodem osobistym. Po-

zostali są nieletni, przeważnie uczą się w olsztyńskich szkołach (żaden nie jest mieszkańcem woj. suwalskiego).

W niedzielę i poniedziałek „małolátów” odbierali z piskiego aresztu rodzice. Wobec dwóch sprawców burd zastosowano dozor policyjny. Ustalono nazwiska kolejnych sześciu uczestników awantury, w której uczestniczyło przypuszczalnie ok. 30-40 osób. Swoje straty kolej oszacowała wstępnie na 25 mln zł. Wandalom grozi odpowiedzialność z art. 212 par. 1 oraz z art. 59 Kodeksu Karnego (chuligańskie zniszczenie mienia).

(yes)

**Sport także
na stronach:
13, 14, 15**

telewizja



PROGRAM 1

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiamy o dzieciach
10.00 „Życie” — serial prod. japońskiej
10.45 „Czarodziej” — konserwator starodruków Marek Palucki
11.00 Giełda pracy, giełda szans
11.20 Klub samotnych serc
11.35 Poznaj siebie
11.50 Sto lat — magazyn ubezpieczeń społecznych
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań: Mleczne specjalizacje
12.45 Dla dzieci: Tik-Tak oraz film z serii „Cadichon”
13.30 — 15.55 Telewizja Edukacyjna
Marka Demianowska: Małe i gorące
13.50 Kuchnia: Taka dziwna fala
14.05 Z lamusa techniki: Na sta-

rej fotografii
14.15 W kręgu nauki: Środowisko naturalne
15.00 Księga cudów techniki
15.30 Telekomputer
15.55 Program dnia
16.05 Dla dzieci: Tik-Tak oraz film z serii „Cadichon”
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Encyklopedia II Wojny Światowej: Spalili Londyn (2)
17.45 W kinie i na kasie — magazyn aktualności filmowych
18.05 „Scorch” — serial komed. prod. USA
18.30 Obok nas
19.00 Wieczorynka: Niedziadek
Tao Tao
19.30 Wiadomości
20.00 Sejmograf
20.25 „Wiem, że na imię mi Steven” (2 ośl.) — film fab. prod. USA
22.05 Listy o gospodarce
22.35 Brytyjska lista przebojów
22.55 Jutro w programie
23.00 Wiadomości
23.15 Główna linia: prod. Krzysztof Wojna
23.25 Muzyczna Jedynka
23.30 Niezwykłe biografie: „Kamryk” — film dok.
0.15 „Sabat” — program Grażyny

Szczesniak
0.55 „Stulecie tańca” (5) — serial dok. prod. franc.
1.50 Program na środę
PROGRAM 2
7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.10 Programy lokalne
8.40 „Annette” — serial anim. prod. japon.
9.05 Studio Dwójki
9.15 „Pokolenia” — serial prod. USA
9.40 Świat kobiet — mag.
10.05 Family Album (3) — język angloamerykański dla początkujących
10.30 The Carsat Crisis (3) — język angielski w nauce i technice
10.45 Starting Business English
11.05 Animals: Problemy Parku Tatrzańskiego
11.45 Ojczyzna-polszczyzna
12.00 „Francis Bacon” — film biograficzny prod. ang.
13.00 Panorama
13.05 „Flip i Flap” — komed. prod. USA
13.45 Na życzenie: Noc i stres

14.00 Godzina szczerości
14.50 „Sztuka królestwa” — film dok.
15.30 Powitanie
15.35 „Annette” — serial anim. prod. jap.
16.00 Panorama
16.05 Studio Sport: „Z wiatrem i pod wiatr” — magazyn żeglarski
16.15 Listy z Europy
16.35 Z kart krakowskiego archiwum: Sto lat „Słowackiego”
16.45 Ojczyzna-polszczyzna
17.00 Co jest grane? — mag. umużykalniający dla dzieci i młodzieży
17.10 Znaki czasu — program Redakcji Katolickiej
17.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
18.00 Panorama
18.05 Programy lokalne
18.35 Kolo fortuny — teleturniej
19.05 „Francis Bacon” — film biograficzny prod. ang.
20.00 Koncert live
21.00 Panorama
21.30 Studio Sport
21.40 „Zabić prawdę” — film dok.
22.25 Spóźnione premiery: „Wytaś tuwana róża” — film fab. prod. USA
0.30 „Obywatel świata” — film fab. prod. polskiej
1.50 Program na środę.



POLSKIE RADIO BIAŁYSTOK

Dzienniki: 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00
5.00 Wita Radio Białystok — prod. A. Jarosz; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 6.35 Tu Twoje Radio — prod. D. Zelechowska; 14.05 Magazyn Ekologiczny — prod. L. Kubicki; 14.35 Powroty — prod. S. Sokolowski; 16.00 Regionalna Popołudniówka Radiowa — prod. D. Piotrowska; 16.15 Zadzwonił do nas 230-70 — prod. A. Godlewski; 18.00 Kalendarz Dnia BBC; 18.15 Publicystyka — aud. T. Haladaj; 18.30 Litewski Magazyn Radiowy — prod. Rita Burdyn; 18.45 Pod znakami Pogoni — aud. J. Czerniakiewicz; 19.05 Krzysztof Kurianik zaprasza... — Muzyczny Telefon; 21.05 American Country Countdown; 22.00 Wiadomości serwis BBC; 22.30 Wieczorny Koncert; 22.45 Kronika Policji; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok — prod. S. Sokolowski